Wydanie II

ŁÓDŹ, piątek, 3 lipca 1987 roku
Rok XLIII 153 (12362)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Dobiegła końca wizyta W. Jaruzelskiego w Japonii

WCZORAJ ZAKOŃCZYŁA SIĘ OFICJALNA WIZYTA PAŃSTWOWA PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA, WOJCIECHA JARUZELSKIEGO W JAPONII.

W ostatnim dniu wizyty W. Jaruzelski przyjął w rezydencji w Kioto, na jego prośbę, japońskiego multimilionera Kazuo Inamori — założyciela fundacji Inamori, przyznającej nagrody za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury. W czasie rozmowy Inamori poinformował Wojciecha Jaruzelskiego, że nagrodę jego fundacji w wysokości 250 tysięcy dolarów otrzymał w tym roku Andrzej Wajda za całokształt twórczości filmowej.

W. Jaruzelski udzielił też wywiadu dyrektorowi wykonawczemu japońskiej agencji Kyodo, Asahi Kameyame.

Przewodniczący Rady Państwa zwiedził zabytki Kioto, ściśle związane z wielowiekową historią Japonii — pałac cesarski i zamek Nijo, siedzibę szogunów, którzy w ciągu kilku wieków sprawowali rzeczywistą władzę w kraju w imieniu cesarza.

Polska delegacja obejrzała też kolekcję sumitomo — zbiór starożytnych przedmiotów z brązu, pochodzących z Chin.

Po zwiedzeniu następnie letniego pałacyku cesarskiego, położonego w pięknych ogrodach, goście z Polski udali się do Osaki — wielkiego centrum przemysłowego i handlowego. Delegacja przybyła do fabryki telewizorów koncernu Matsushita Electric Industrial CO., Ltd.

Przewodniczącego Rady Państwa powitali członkowie kierownictwa firmy, z prezesem Akio Tanii. Zebrała się część załogi — kilkaset osób — powiewając chorągiewkami w barwach narodowych Polski i Japonii. Nad wejściem napis po polsku: „Serdecznie witamy prezydenta Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Wojciecha Jaruzelskiego i panią Barbarę Jaruzelską".

Zwiedzając pomieszczenia produkcyjne goście polscy interesowali się szczególnie zagadnieniami kontroli jakości, organizacji pracy, a także ruchem racjonalizatorskim.

Polskich dziennikarzy, towarzyszących delegacji uderzyło to, że żaden z pracowników nie oderwał wzroku od swojego warsztatu pracy, kiedy goście przechodzili koło nich w halach produkcyjnych.

Zwiedzanie zakładów Matsushita było ostatnim punktem programu wizyty. Delegacja polska udała się następnie do międzynarodowego

(Dalszy ciąg na str. 2)

Premier przyjął przedstawiciela Banku Światowego

W związku z zakończeniem blisko rocznych prac nad raportem Banku Światowego dotyczącym gospodarki polskiej, prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął 2 bm. przedstawiciela tego banku Eugenio Lariego. Pozytywnie oceniono dotychczasową współpracę Polski z Bankiem Światowym oraz dokonano przeglądu problemów związanych z dalszym rozwojem tej współpracy. W spotkaniu uczestniczył prezes Narodowego Banku Polskiego Władysław Baka.

(PAP)

Jeszcze kilka miesięcy budowlanego trudu

SZPITAL SERCEM WZNOSZONY

Na budowie priorytetowej inwestycji służby zdrowia — Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki trwa intensywna praca. Porządkowane są tereny wokół hotelu dla pielęgniarek, w którym teraz mieści się dyrekcja CZMP, trwają prace montażowe i wykończeniowe w części pediatrycznej szpitala w decydującą fazę weszły roboty instalatorskie w budynku ginekologiczno-położniczym.

Trwają prace wykończeniowe w salach porodowych, na przyszłych oddziałach wcześniaków i w salach operacyjnych. Do zainstalowania urządzeń przygotowane są też przyszłe pokoje sterylizatorni i dezynfekcji łóżek. W części pediatrycznej — prace w środku budynku — koncentrują się na wykończeniu pomieszczeń dla przyszłej stacji dializ a także laboratorium diagnostyki mikrobiologicznej, pracowni radiologicznej, oddziału rehabilitacji.

Jednocześnie trwają prace organizatorskie. Szpital ma bowiem zatrudniać 3.200 osób w tym prawie 2.400 to pracownicy tzw. służb podstawowych. Trwa proces naboru kadr medycznych — 357 lekarzy, 693 pielęgniarek, 215 położnych, blisko 500 techników laborantek i niższego personelu. Trwają przygotowania konieczne do uruchomienia w chwili otwarcia szpitala systemu skomputeryzowanej informacji zarówno o gospodarce obiektu, tak kadrowej, fi-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Artyści pomagają głodującej Afryce

28 ciężarówek z żywnością dla głodującej ludności w Mozambiku przeznaczyło w tym roku brytyjskie towarzystwo charytatywne, założone w 1984 roku przez światowej sławy zespoły rockowe z piosenkarzem irlandzkim Bobem Geldofem.

Towarzystwo organizuje koncerty gwiazdorów rocka, z których dochód jest przeznaczany na cele charytatywne. W 1985 roku koncert taki zorganizowano na stadionie Wembley, a uzyskany dochód przeznaczono na pomoc dla głodującej ludności etiopskiej.

1 bm. w Madrycie odbyły się wybory Miss International. Została nią Hiszpanka Margarita Capo (2 z lewej).

CAF — AP

Taka fundacja musi cieszyć

„Fundacja Sztuki Dziecka" uzyskała prawo do działalności gospodarczej, co zbiegło się z pojawieniem się w Warszawie plakatów z gołębiem i twarzą dziecka, dzięki którym o istnieniu fundacji dowiedziało się wiele osób.

FSD postawiła sobie za statutowy cel ułatwienie i rozszerzenie udziału dzieci i młodzieży w życiu artystycznym. Wychodząc z założenia, że jedną z głównych przeszkód jest niedostatek książek, gier i zabawek postanowiła zmienić ten stan rzeczy. Na początek fundacja wydała płytę z piosenkami śpiewanymi przez dziecięcy zespół „Varsovia". Dalsze plany to m. in. wydawanie magazynu rozrywek „Mądrej głowie" w nakładzie 300 tys. egz. oraz organizacja imprez.

Fundacja zamierza także wspólnie z fabryką „Fera-Komp." w Falenicy wyprodukować komputery osobiste, które ułatwią porozumiewanie się z dziećmi upośledzonymi, w tym z niesłyszącymi.

Zgodnie ze statutem część zysków fundacji przeznaczana będzie na nagrody i stypendia dla dzieci i młodzieży uzdolnionej. Dwa z nich wypłacono już dwojgu młodym uczestnikom ostatniego konkursu im. Henryka Wieniawskiego: studentce Akademii Muzycznej w Poznaniu Klaudynie Bawarskiej i jej koledze z Katowic Adamowi Taubicowi.

(PAP)

Radzieccy lekarze u L. Peltiera

„Przeprowadzone przez nas badanie Leonarda Peltiera w więzieniu stanu Kansas ma znaczenie nie tylko z medycznego punktu widzenia. Zwróciło ono uwagę amerykańskiej opinii publicznej na los tego odważnego bojownika o prawa Indian" — oświadczyli w środę po powrocie z USA do Moskwy znani oftalmolodzy radzieccy Eduard Awietisow i Lew Kacnelson.

Po 11 latach pobytu w więzieniu na podstawie sfabrykowanych oskarżeń o dokonanie zabójstwa, u Leonarda Peltiera nastąpiło poważne pogorszenie wzroku. Badanie wykazało, że przyczyną tego jest zakrzepica głównej żyły siatkówki lewego oka. Prof. Kacnelson poinformował, że w moskiewskim Instytucie Chorób Oczu opracowano skuteczną metodę leczenia tej choroby „Do USA zabraliśmy nowe leki które powstrzymają rozwój choroby. Nie może być jednak mowy o całkowitym wyleczeniu lewego oka, gdyż choroba jest zbyt zaawansowana" — stwierdził profesor.

„Jesteśmy pod wrażeniem postawy Leonarda Peltiera — powiedział prof. Awietisow. Mimo iż nie przedstawiono mu dowodów winy, zaś wniosek o ponowne rozpatrzenie jego sprawy jest stale odrzucany, zachowuje się on jak człowiek który jest przekonany o swej słuszności".

Posłuchajmy ich jeszcze raz

11 i 12 bm. w sopockiej Operze Leśnej wystąpią gwiazdy muzyki lat sześćdziesiątych, weterani „mocnego uderzenia" prekursorzy polskiej muzyki rockowej. Główna rola przypadnie „Niebiesko-Czarnym", którzy 25 lat temu zadebiutowali w gdańskim klubie studentów wybrzeża „Zak". W podobnej roli wystąpił również Czesław Niemen, który w 1952 r. zadebiutował w gdańskim kabarecie „To tu", a następnie związał się z „Niebiesko-Czarnymi".

Wśród wykonawców — również Urszula Sipińska, Piotr Szczepanik, Tadeusz Woźniak, Bogusław Wyrobek. W koncercie zapowiedziały swój udział popularne przed laty zespoły — „Alibabki" i „Skaldowie".

Zuchwały napad

W środę, niedaleko granicy szwajcarskiej w północnowłoskiej prowincji Varese dokonano śmiałego napadu na transport pieniędzy. Rabusie skradli ponad 7 miliardów lirów.

Jak poinformowała policja włoska, gangsterzy zablokowali drogę przy pomocy dwóch samochodów osobowych w pobliżu miejscowości Origgio, zatrzymując w ten sposób samochód pancerny, przewożący pieniądze prywatnej firmy. Po krótkiej strzelaninie napastnicy zabrali łup i zaginęli bez śladu. Nie było rannych.

Ulgi dla dłużników

Bank Światowy, stanowiący główne źródło kredytów dla krajów Trzeciego Świata, postanowił w środę obniżyć oprocentowanie przyznawanych kredytów z 7,92 do 7,76 proc. Nowa obniżona stopa procentowa obowiązuje przez okres bieżącego półrocza.

W zeszłym roku Bank Światowy przyznał kredyty na ogólną sumę 14,2 mld dol. Instytucja ta zapewnia najwięcej kredytów długoterminowych w porównaniu z bankami handlowymi i oferuje znacznie dłuższy okres karencji, w trakcie którego pożyczkobiorcy zobowiązani są jedynie do spłaty odsetek.

Marcos bez pieniędzy

Konta bankowe obalonego prezydenta Filipin, Ferdinanda Marcosa w Szwajcarii pozostają zablokowane. Decyzję taką powziął Sąd Federalny w Lozannie, odrzucając odwołanie w tej sprawie wniesione przez rodzinę Marcosa.

Agencje podkreślają, że decyzja o zablokowaniu kont Marcosa nie oznacza jeszcze, że zdeponowany w bankach szwajcarskich majątek byłego szefa reżimu filipińskiego przekazany zostanie obecnym władzom.

Dziwny jest ten świat

KARP ZE ŚCIEKU

Swego rodzaju ewenementem jest ryba, jaka w ostatnich dniach złowił wędkarz z Wałbrzycha Edward Sulima. Jest to karp o wadze 16,5 kg i długości 97 cm. Holowanie zdobyczy na żyłce o grubości 0,40 mm trwało 40 min., a trzeba wiedzieć że karp — olbrzym zamieszkiwał jezioro w Zagórzu Śląskim k. Wałbrzycha które od lat stanowi zbiornik pełen nieczystości i przemysłowych zanieczyszczeń. Widać i w ściekach można żyć...

BAŻANTY KONTRA STONKA

Urząd Wojewódzki w Toruniu wyasygnował z własnych funduszy niezbędne środki i zakupił 5 tys. 10-tygodniowych bażantów, które jako „zaciężna" armia mają przysłużyć się rolnictwu w niszczeniu szkodników upraw polowych, przede wszystkim stonki ziemniaczanej. Powstał jednak problem, kto ptactwo ma wychować i przysposobić do łowów. Wybór padł na koła łowieckie, które w bażancich stadach mają swoje korzyści w perspektywicznych polowaniach.

Część kół łowieckich, te które najlepiej potrafią adaptować ptasią młodzież do warunków naturalnego środowiska, młode bażanty otrzymało bezpłatnie; inne koła płacą za nie połowę wartości. Wszystkie jednak zostały zobowiązane do odkarmienia ptactwa i przysposobienia do użytecznych działań. W rewanżu, jeśli stado okaże się zbyt liczne, Urząd Wojewódzki wyda stosowne zezwolenia na kontrolowane odstrzały bażantów.

DZIEŃ MATUZALEMÓW

W minioną środę w Stanach Zjednoczonych po raz pierwszy obchodzono dzień długowiecznych. Z inicjatywy Krajowego Instytutu Problemów Ludzi Starych Amerykanie uczcili w tym dniu swych rodaków, którzy przekroczyli granicę 100 lat życia.

Pierwsze miejsce pod względem liczby stulatków wśród amerykańskich stanów zajmuje Illinois. Żyje tam co najmniej 928 osób, które przekroczyły próg 100 lat.

Przed egzaminami do szkół wyższych

BEZ TRADYCJI ANI RUSZ

Już od poniedziałku czekają nas kolejne emocje egzaminacyjne — ostry start do wyższych uczelni. Ostry, bo choć niewielkie grupki tegorocznych kandydatów mają już za sobą egzaminy wstępne do szkół artystycznych, prawdziwie wielkie „pranie" tysięcy kandydackich mózgów rozpoczyna się 6 lipca. Jak będzie w tym roku?

Na Uniwersytet Łódzki, dysponujący limitem 1455 miejsc, kandyduje około 3350 osób. Najcięższe boje o indeksy czekają zdających na: pedagogikę (ponad 6 osób na jedno miejsce), kulturoznawstwo (5), filologię germańską (5), handel zagraniczny (5), historię (4) i bibliotekoznawstwo (4). Kłopoty z naborem, wobec niedostatku kandydatów, zapowiadają się na fizyce, chemii i wychowaniu przedszkolnym.

Na Politechnice Łódzkiej zwię-

(Dalszy ciąg na str. 3)

CO DZIEŃ niesie

W 184 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.20, zajdzie zaś o 21.00.

Imieniny obchodzą:

Anatol, Jacek, Tomasz, Mirosław

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temp. maks. w dzień 23 st. Wiatr słaby z kierunku północnego

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosiło 1000,5 hPa (750,4 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1947 — Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o odbudowie Warszawy

1972 — Zm. E. Wasilkowski, malarz

Taka sobie myśl

Jeśli przekroczyć miarę, rzecz najprzyjemniejsza może stać się najbardziej nieprzyjemna.

Uśmiechnij się!

— Te gazety to tylko ci wzrok psują!

WYWIAD TYGODNIA

z Włodzimierzem Maginem - członkiem Rady Łódzkiej PRON i kierownikiem jej Biura

PRON nie jest IRCh-ą, ale...

— W poniedziałek, 29 kwietnia, delegaci na II Kongres PRON byli gośćmi naszej redakcji. Przez dwie godziny nie milkł telefon. Nasi czytelnicy zwrócili się wówczas do Jerzego Jabłkiewicza, Anny Zajączkowskiej Jacka Krzekotowskiego i pana z kilkudziesięcioma sprawami. Wiele problemów mających znaczenie ogólnospołeczne przekazaliście na forum kongresu. Inne — wcale niemało — to były prośby o interwencję. Jaki jest ich los?

— Warto na samym początku naszej rozmowy wyjaśnić, że spora grupa naszych rozmówców zwróciła się o interwencję nie we własnych sprawach. Wielu sygnalizowało zjawiska szkodliwe, wyrażając w ten sposób sprzeciw wobec spraw, które niepokoją, bo są sprzeczne z szeroko pojętymi normami życia społecznego.

Oczywiście, równie troskliwie zajęliśmy się zgłoszonymi w czasie redakcyjnego dyżuru indywidualnymi skargami. Telefonowali ludzie bezradni często inwalidzi, pozostawieni sam na sam z niełatwymi problemami codziennego życia.

Jak pan pamięta, w kilku przypadkach pomoc udzielona została „od ręki". Np. dyżurująca z nami Anna Zajączkowska w kilka minut znalazła pracę dla prawniczki, której dotychczasowy zakład został rozwiązany. Inne tego rodzaju sprawy musiały poczekać, ale ich finał jest pomyślny. M.in. w sprawie Teresy G., cierpiącej na upośledzenie narządów ruchu, zwróciliśmy się do Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów. Odpowiedź nadeszła szybko. Nasza rozmówczyni pracuje już od 1 czerwca.

— Słowem, wyręczyliście Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych...

— Wiele instytucji utworzonych po to, aby zająć się ludźmi i ich problemami, działa zbyt mechanicznie. Często dla niektórych urzędników jakaś sprawa do załatwienia to nie los człowieka, ale papierek, który z odpowiednią adnotacją trzeba przełożyć z teczki z napisem „do załatwienia" do teczki „załatwione". Nie zawsze ma znaczenie czy owo „załatwione" oznacza pozytywną odpowiedź dla zainteresowanego. Po prostu robota jest „odfajkowana".

Oczywiście — tutaj zastrzeżenie

(Dalszy ciąg na str. 2)

SPORT

W sobotę na pływalni „Olimpii"

● Rekordziści Polski i finaliści ME ● Dla najlepszych — nagrody „Spencer Holland"

Doroczne zawody pływackie „Inter-Polcomu" na stałe weszły już do kalendarzyka imprez ogólnopolskich. Kolejną imprezą, która ma szanse zajmować także znaczące miejsce w krajowej rywalizacji, jest **mityng pływacki, który odbędzie się na pływalni „Olimpii" w sobotę (4 bm.). Organizatorami zawodów, w których wezmą udział najlepsi pływacy, spośród juniorów starszych i juniorów (roczniki 1970—71 i 1972—73) są OZPł. w Łodzi oraz łódzki oddział Przedsiębiorstwa Zagranicznego „Spencer Holland".** Ta znana nie tylko u nas firma, dostarczająca polskiemu przemysłowi włókienniczemu aparaturę do uszlachetniania wyrobów i eksportująca m.in. do Holandii i Anglii wiele elementów do produkowanych przez siebie urządzeń, jest głównym fundatorem nagród dla najlepszych zawodniczek i zawodników sobotniej imprezy. Obok pucharów dla zwycięzców, trzej najlepsi w każdej konkurencji otrzymają nagrody w postaci przenośnych magnetofonów, kalkulatorów, zegarków elektronicznych i sprzętu turystyczno-sportowego.

Jak nas poinformowano na środowej konferencji prasowej, udział w sobotnich zawodach potwierdziło już **110 zawodniczek i zawodników z wszystkich niemal klubów pływackich w kraju. W komplecie stawią się oczywiście łodzianie.**

Faworytami są m.in. rekordzistka Polski i finalistka ME juniorek, zwyciężczyni łódzkich zawodów „Inter-Polcomu" — **A. Pęczak** z Astorii Bydgoszcz, a także **A. Kodlubaj** (Stocznia Szczecin), **J. Gierek** i **I. Iskierska** (obie Unia Oświęcim) oraz **B. Dzięglewska** (Flota Gdynia). Łodzianki nie są na straconej pozycji: **I. Łuczak, M. Osińska, K. Antosiak** i **J. Kurowska,** zaś wśród chłopców kandydat na rzymskie ME juniorów — **J. Śmigielski,** jego klubowy kolega **W. Urbański** (obaj Trójka) oraz **P. Trojanowski** i **C. Nadecki** (obaj Start). Będą oni mieli najgroźniejszych konkurentów w **D. Jarzynie** (Stal Szczecin), **A. Łukasiaku** i **D. Powroźniku** (obaj Flota), **P. Kisielewskim** (Wisła Puławy) oraz czterokrotnym mistrzu Polski juniorów — **R. Rychłowskim** ze Śląska Wrocław.

Uczestnicy sobotnich zawodów, które rozpoczną się na „Olimpii" o godz. 16, wystartują na dystansach: **100 i 400 metrów stylem dowolnym oraz 200 metrów stylem klasycznym, motylkowym, grzbietowym i zmiennym.** Ci spośród zwycięzców, którzy uzyskają najwięcej punktów według wielobojowej tabeli PZPł., zostaną uhonorowani specjalnymi nagrodami „Spencer Holland".

Wstęp na zawody wolny.

(w-w)

PIASECKI NA CZELE TOUR DE FRANCE

25-letni Lech Piasecki, który drugi sezon ściga się z zawodowcami we włoskiej grupie Del Tongo, został jako pierwszy Polak w 84-letniej historii Tour de France liderem tego najbardziej prestiżowego wyścigu Zwycięzca Wyścigu Pokoju i mistrz świata z 1985 r. był drugi w środowym prologu, a w czwartek na pierwszym etapie w Berlinie Zach. wywalczył żółtą koszulkę Spośród 207 kolarzy z 23 krajów, którzy startują w Tour de France, najszybciej finiszował na pierwszym etapie Holender Nico Verhoeven, który trasę 105.5 km przejechał w czasie 2:11.33 (przeciętna 48.118 km/godz).

Na mecie drugiego etapu Tour de France L. Piasecki powiedział: **„Jest to fantastyczna sprawa. Jeszcze przed miesiącem nie wiedzieliśmy, czy staniemy na starcie Tour de France, a dzisiaj wywalczyłem żółtą koszulkę Po raz pierwszy startuję w największym kolarskim wyścigu świata i to mobilizuje do walki. Cała nasza drużyna pojechała dzisiaj doskonale, a zwłaszcza G Saronni".**

RUSZA RAJD POLSKI

Dziś rozpocznie się we Wrocławiu 44 Samochodowy Rajd Polski, będący eliminacją Mistrzostw Europy oraz Pucharu Pokoju i Przyjaźni Państw Socjalistycznych. Trasa tej imprezy odbywającej się na dolnośląskich szosach, liczyć będzie w br. 777 km.

„LOŃKA"

Dziś na cmentarzu na Dołach zbiorą się przyjaciele, koledzy, działacze sportu i zawodnicy, aby towarzyszyć w ostatniej drodze mgr Leonardowi Tietiańcowi.

Zanim złożył pomyślnie końcowe egzaminy na Akademii Wychowania Fizycznego, zdobywając uprawnienia nauczyciela wychowania fizycznego i trenera, dał się poznać jako utalentowany siatkarz, oddany bez reszty wybranej i ukochanej przez siebie dyscyplinie sportowej.

W czasie studiów występował w pierwszoligowej drużynie siatkarzy warszawskiego AZS AWF zdobywając wielokrotnie mistrzostwo Polski. Popularny „Lońka" wystąpił 132 razy w reprezentacji Polski, odnosząc wiele wspaniałych osiągnięć.

Po studiach bronił barw łódzkiego AZS, a potem przez pięć lat był m.in. opiekunem reprezentacji Polski juniorów uzyskując sporo znaczących osiągnięć w rywalizacji międzynarodowej. Wychował wielu znakomitych siatkarzy, którzy do dziś jeszcze występują w narodowym zespole. Dla swoich wychowanków był wzorem prawdziwego sportowca.

Godził z powodzeniem obowiązki szkoleniowe z pracą zawodową, pełniąc m. in. odpowiedzialne funkcje w łódzkim szkolnictwie.

Wyróżniony był Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Łodzi oraz odznaka „Zasłużony Mistrz Sportu" i wieloma innymi odznaczeniami sportowymi.

Odszedł człowiek prawy, wielkiego serca.

Cześć Jego pamięci!

MOTOCROSS W SOCHACZEWIE

Na CZ, Simsonach, Hondach, Kawasaki, Maico i innych wystartują w najbliższą niedzielę w Sochaczewie czołowi motocrossowcy Polski.

Swój przyjazd i udział w wyścigach na sochaczewskim torze zapowiedziało ponad 120 zawodników z czołowych motorowych klubów kraju. Niedzielne zawody będą Zespołowymi Mistrzostwami Polski.

Od godziny 9 wszyscy uczestnicy zawodów odbywać będą jazdy treningowe. Tuż po południu rozpocznie się pierwszy wyścig motocyklów w klasie 50 S. Następnie w klasie 125, 250 i 500. Zawodnicy startują w dwóch biegach. Suma punktów w nich zdobytych decyduje o ostatecznej klasyfikacji. Za I miejsce w motocrossie zawodnik otrzymuje 1 punkt, za drugie dwa itd. Im mniej punktów tym wyższa ostateczna pozycja.

Gospodarzem mistrzostw jest Sochaczewski Klub Motorowy „Szarak", który podobne zawody organizował w ubiegłym roku. Pozytywne opinie zawodników i kibiców zdecydowały o powierzeniu „Szarakowi" organizacji zawodów także w tym roku.

(peR)

WIMBLEDON '87

W finale tegorocznego Wimbledonu w grze pojedynczej kobiet spotkają się Martina Navratilova (nr 1) która broni tytułu oraz Steffi Graf (nr 2). W półfinale Navratilova pokonała Chris Evert (nr 3) 6:2, 5:7, 6:4, a Graf zwyciężyła Pam Shriver 6:0, 6:2. Finał będzie więc powtórzeniem niedawnej decydującej rozgrywki z turnieju Roland Garos.

Polki M. Mróz i K. Nowak przegrały w I rundzie deblowego turnieju juniorek z reprezentantkami Czechosłowacji J. Pospisilovą i R. Zrubakovą 4:6, 4:6.

W SKRÓCIE

☆ Czołowy nasz hokeista, łodzianin, J. Potz otrzymał zgodę na grę przez rok w I-ligowym klubie Eintracht Frankfurt.

☆ Piłkarze Kolumbii pokonali Boliwię 2:0 (1:0) w meczu grupy „C" mistrzostw Ameryki Płd.

☆ Podczas pływackich mistrzostw RFN bardzo dobrą formę prezentuje M. Grossa. W wyścigu na 200 m st. dow. uzyskał on czas 1.48,51, co jest najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie.

Grossa osiągnął rezultat 54,15 w wyścigu na 100 m mot. Jest to najlepszy w tym roku wynik na świecie na tym dystansie.

☆ S. Bubka skoczył o tyczce podczas mityngu w Nykoeping 5.80, wyprzedzając B. Olsena (USA) — 5.50 i swojego brata Wasilija oraz Bułgara A. Tarewa — obaj po 5.40.

Nowy rekordzista świata w skoku wzwyż Szwed P. Sjoeberg był tym razem słabiej dysponowany i uzyskał 220. Taki sam rezultat osiągnęli J. Zvara (CSRS) i J. Jacoby (USA).

☆ W rewanżowym meczu towarzyskim koszykarki CSRS pokonały KRLD 79:68 (40:28).

MISTRZ NA CZELE

Międzynarodowa federacja szachowa (FIDE) opublikowała ranking najlepszych zawodników świata. Na czele znajduje się mistrz świata G. Kasparow (ZSRR), wyprzedzając swoich rodaków — A. Karpowa oraz A. Sokołowa i A. Jusupowa.

Coś dla poszukiwaczy przygód

Oczekuje się, że z dna oceanu w trakcie ekspedycji do wraku zatopionego w 1909 roku statku „Republic" wydobyte zostaną skarby o wartości ponad 1,5 mld dolarów. Ogromny oceaniczny liniowiec „Republic" nazywany jest często „bratem" legendarnego „Titanica" który trzy lata później zatonął w północnej części Atlantyku po zderzeniu z górą lodową.

„Republic" wpadł w ciemności na statek włoski na Oceanie Atlantyckim, w pobliżu wybrzeża stanu Massachusetts. Wtedy był to największy statek spuszczony kiedykolwiek na wodę. Jednakże szczegóły jego zatonięcia w znacznej mierze zostały zapomniane po tragedii „Titanica". „Republic" odnaleziono w 1981 roku, jednakże dopiero po 7 latach podjęto decyzję zorganizowania ekspedycji. Niewielkie zainteresowanie liniowcem wynikało z faktu, że dokumentacja potwierdzająca obecność złota na pokładzie statku znaleziona została stosunkowo niedawno.

Dotychczas uważano, że najcenniejszy podwodny skarb znajduje się w ładowniach galeonu „Nuestra Senore de Atoche", na który natrafili niedawno rybacy w pobliżu wybrzeża Florydy. Z pokładu tego starego statku hiszpańskiego wydobyto już kosztowności na sumę 250 mln dolarów. Przypuszcza się, że w galeonie znajdują się jeszcze skarby o wartości ok. 100 mln dolarów. Mimo to — podkreśla agencja AP — trudno mu konkurować ze statkiem „Republic". „Jest to największy skarb ze znalezionych kiedykolwiek na dnie morskim" — oświadczył jeden z uczestników ekspedycji Robert Polakowitch.

Obecnie nurkowie badają pozostałości statku i ustalają dokładną wartość złota i brylantów, należących niegdyś do zamożnych ludzi, którzy płynęli „Republic" do Europy. Byli wśród nich najbogatsi ludzie owych czasów — jak np. pewien książe indyjski, arcybiskup Montrealu i król naftowy James Mellon.

Nominacje rektorów elektów

Wczoraj w Warszawie minister kultury i sztuki Aleksander Krawczuk wręczył nominacje rektorom-elektom wyższych szkół artystycznych. Otrzymali je: prof. Krystyna Moszumańska-Nazar (AM w Krakowie), doc. Jan Englert (PWST w Warszawie), prof. Kazimierz Gierzot (AM w Warszawie), doc. Witold Gyurkovich (PWSSP w Poznaniu), doc. Ryszard Hunger (PWSSP w Łodzi), doc. Michał Jędrzejewski (PWSSP we Wrocławiu), doc. Henryk Kluba (PWSFTViT w Łodzi), prof. Aleksander Kowalczyk (AM w Łodzi), prof. Stanisław Kulczyński (AM w Poznaniu), doc. Joachim Pichura (AM w Katowicach), prof. Eugeniusz Sąsiadek (AM we Wrocławiu), prof. Roman Suchecki (AM w Gdańsku), prof. Jan Szancenbach (ASP w Krakowie), prof. Jan Tarasin (ASP w Warszawie), doc. Jerzy Trela (PWST w Krakowie), doc. Franciszek Woźniak (AM w Bydgoszczy), prof. Jerzy Zabłocki (PWSSP w Gdańsku).

Zakończenie wizyty w Japonii

(Dalszy ciąg na str. 3)

portu lotniczego w Osace. Zgodnie z tradycją japońską, pożegnanie było nieformalne; delegację polską pożegnał na lotnisku dyrektor protokołu dyplomatycznego, ambasador Ishii oraz przedstawiciel japońskiego MSZ na region Kansai, ambasador Ameu. Przewodniczący Rady Państwa PRL, Wojciech Jaruzelski wraz z towarzyszącymi mu osobistościami opuścili Japonię na pokładzie samolotu specjalnego Polskich Linii Lotniczych LOT.

* * *

Członkowie oficjalnej delegacji państwowej, wicepremier Władysław Gwiazda oraz minister hutnictwa i przemysłu maszynowego Janusz Maciejewicz, odwiedzili w czwartek koncern Daihatsu Motor CO. Przeprowadzili rozmowy z prezydentem tej firmy, T. Eguchim oraz jego zastępcą H. Yasumurą. Zapoznali się także z funkcjonowaniem zakładów Daihatsu w Kioto, gdzie odbywa się montaż trzech modeli samochodów osobowych Daihatsu, w tym modelu Charade.

W drodze powrotnej do Polski przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski zatrzymał się w czwartek we Władywostoku.

* * *

W komunikacie prasowym opublikowanym po wizycie W. Jaruzelskiego w Japonii zwrócono uwagę na potrzebę dalszej intensyfikacji współpracy w dziedzinie naukowo-technicznej, ochronie środowiska, komunikacji lotniczej i kultury.

Przewodniczący Rady Państwa wyraził zadowolenie z wizyty i zaprosił premiera Japonii do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

W Turcji drożej

W czwartek w Turcji ogłoszono serię podwyżek — m. in. o 10 proc. zdrożała energia elektryczna, o jedną trzecią wzrosły ceny biletów lotniczych i opłat za rozmowy telefoniczne. Jednocześnie zdrożało wiele wyrobów przemysłu lekkiego.

Jak wynika z danych przedstawionych przez Izbę Handlową w Stambule, od początku bieżącego roku ceny wzrosły w Turcji średnio o ponad 25 proc. — z czego najwięcej produkty spożywcze i odzież.

KRONIKA WYPADKÓW

◄ **GODZ. 8.25. Na skrzyżowaniu ulic Przybyszewskiego i Tatrzańskiej na stojący na torowisku samochód „Tatra" najechał tramwaj linii 23/6 kierowany przez Krzysztofa R. Lekkich obrażeń ciała doznało troje pasażerów tramwaju.**

◄ **GODZ. 15.15. Na ul. Maratońskiej jadący po chodniku rowerem Marcin T. lat 12 potrącił Helenę J., która doznała złamania uda.**

◄ **GODZ. 15.20. Na ul. Felińskiego nietrzeźwy Antoni W. zatoczył się i wpadł na bok autobusu linii 69/15 doznając rany głowy. Po udzieleniu pomocy został odwieziony do Izby Wytrzeźwień.**

◄ **GODZ. 15.50. Na ul. Kilińskiego rowerzysta Jacek K. lat 12 nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Wartburgiem". Chłopiec doznał ogólnych potłuczeń ciała.**

(sg)

PRON nie jest IRCh-ą, ale...

(Dokończenie ze str. 1)

— wcale nie uważam, że wszystko można i da się załatwić po myśli potrzebującego.

— Mam nadzieję, że inne odpowiedzi, które otrzymaliście na swoje wystąpienia były równie rzeczowe...

— Z optymizmem nie należy przesadzać. Do dziś od niektórych instytucji wcale nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Dla przykładu, naszym dłużnikiem jest Wydział Gospodarki Mieszkaniowej i Remontów UM w Łodzi gdzie w ostateczności znalazła się interwencja w sprawie braku ciepłej wody w domu przy ul. Tatrzańskiej 102.

— O ile dobrze pamiętam, Kodeks Postępowania Administracyjnego zobowiązuje do udzielania odpowiedzi w określonym terminie?

— Nawet jeśli ta czy inna instytucja kieruje się odmiennymi przepisami, to wcale nie znaczy, że trzeba chować głowę w piasek, gdy sprawa dla ludzi tam zatrudnionych jest trudna lub nieprzyjemna. Chcę powiedzieć, że w końcu wyegzekwujemy rzetelne odpowiedzi. Jeśli nie sami, zwrócimy się o pomoc do odpowiednich organów.

Nie zadowoliły nas też niektóre odpowiedzi. Np. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UML „zajął stanowisko" w sprawie pielęgniarek ze Szpitala Chorób Płuc, gdzie od wielu lat specyfikami cytostatycznymi leczeni są chorzy na raka płuc.

Często te leki wywołują u pielęgniarek przykre dolegliwości uczuleniowe. Dlaczego nie wypłaca się im specjalnego ekwiwalentu, tak jak jest to praktykowane na oddziałach onkologicznych? Odpowiedź, że jest to zgodne z przepisami Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej odczytaliśmy jako dosadny przykład „odfajkowania" sprawy. Czy lekarz wojewódzki nie ma prawa wystąpić do swojego ministra z pismem, w którym wskaże na nonsensy w obowiązujących przepisach?

To samo można powiedzieć o odpowiedzi udzielonej przez Zespół Opieki Zdrowotnej Łódź-Górna w sprawie pacjenta przychodni stomatologicznej, przy ul. Sokolej, który na przyjęcie przez lekarza czekał aż trzy miesiące. Jest tam informacja o trudnej sytuacji kadrowej, a nawet nazwiska stomatologów, którzy zwolnili się z pracy. Ba, są podane procentowe dane dotyczące „struktury zabiegów". Niestety, nie ma ani jednego słowa na temat, co uczyniono, aby było lepiej.

— Rzeczywiście, trudno w tej sytuacji o optymizm...

— Ale i w pesymizm także nie należy popadać. Nasza rozmowa tak się potoczyła, że więcej w niej było przykładów negatywnych. Tymczasem przeważają sprawy załatwione prawidłowo.

— Czy ludzie, którym potrzebna jest pomoc, muszą czekać do następnego dyżuru redakcyjnego?

— Oczywiście — nie. Przy Radzie Łódzkiej PRON działa specjalnie powołana Komisja ds. Interwencji Społecznych Jej przedstawiciele dyżurują w naszej siedzibie przy ul. Piotrkowskiej 232 w każdą środę, od 14 do 16. Niekoniecznie trzeba przychodzić osobiście. Można pisać lub zatelefonować pod numer 36-00-75.

Trzeba również powiedzieć — a to ważne dla osób nie mieszkających w Łodzi — że przy większości rad terenowych PRON także działają komisje interwencyjne. Można tam szukać pomocy i rady.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: JERZY WITASZCZYK

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

PIELĘGNIARKA na nocne dyżury przy chorej w szpitalu, potrzebna od zaraz. Tel. 78-94-23. E

MUSZLĘ, umywalkę zlewozmywak — kupię. 74-12-00. 152 g E

MALARZY lub do przyuczenia — zatrudnię. Bartoka 1/189 bl. 427. 151 g E

KUPIĘ samochód diesel (1984—86), lodówkę, telewizor kolorowy — 36-69-32. 149 g E

W zakładzie tworzyw sztucznych zatrudnię pracowników (rencistów). Listy 184 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5. E

TELEWIZOR „Videoton" — sprzedam. 78-49-69. 178 g E

SZWACZKĘ zatrudnię. 51-34-77. 177 g E

STOLARZY, rencistów — zatrudnię. Zyndrama 9 /11. tel. 32-83-37. 139 g E

METALIZACJĘ tworzywa zlecę. Tel. 32-95-19. 186 g E

DOM — tanio sprzedam. 84-35-37. 187 g E

MIESZKANIE do wynajęcia. Tel. 87-11-83. 188 g E

PIANINO, taksometr, eternit — sprzedam. 74-52-17. 174 g E

ZHP Łódź-Polesie zatrudni natychmiast kucharkę — pomoc kuchenną na okres 17.VII.—3.VIII. na kolonię zuchową. Informacje: tel. 32-81-39, 32-80-04 lub komenda hufca Zakątna 83 w godz. 11—14. 15726 g E

MURARZY — tynkarzy zatrudnię. 74-34-41 33-52-93. 15904 g E

ELEKTROINSTALACJE Obarek, 87-03-32, 52-54-86. 15853 g E

TELEWIZOR „Sanyo" gwarancja sprzedam. 33-35-62. 15902 g E

SPRZEDAM magiel-prasowalnię. Tel. 86-32-82. 15873 g E

PODEJMĘ pracę — wtryskarki, sitodruk. Listy „15851" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. E

PRZYCZEPĘ kempingową N-126E sprzedam. tel. 51-26-07. 15908 g E

OKAZYJNIE sprzedam „Dymę 8". Pługowa 20. 15857 g E

ZATRUDNIĘ malarzy ul. Kryzysowa 37. 15909 g E

ZESTAW „Celmy"; wiertarka, przystawki — sprzedam. Krucza 25 — 1. 15857 g E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca 1987 roku zmarł, nasz nieodżałowany Kolega, długoletni kierownik naszego zespołu, doświadczony prawnik i wspaniały Człowiek

ADWOKAT

EDMUND SIERAŃSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Łodzi oraz innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza komunalnego na Zarzewie, w dniu 6 lipca br. (poniedziałek) o godz. 11.30.

ZESPÓŁ ADWOKACKI nr 3 w ŁODZI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca 1987 roku zmarł, przeżywszy 73 lata, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

MAKSYMILIAN DRUŻBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca br. (piątek) o godz. 16 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

ŻONA, SYN, SYNOWA i WNUCZKA

W dniu 1 lipca 1987 r. przestało bić serce naszego najukochańszego

Ś. † P.

SEWERYNA BŁOCISZA

LAT 59.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lipca br. (piątek) o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu i rozpaczy:

ŻONA, DZIECI, ZIĘĆ i WNUCZKA

W dniu 30 czerwca 1987 r. zmarł nagle, w wieku 65 lat

Ś. † P.

JÓZEF SOCHA

długoletni pracownik „Vigoprimu".

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 3 lipca br. (piątek) o godz. 13 w kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Kurczaki, o czym powiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 czerwca 1987 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 68, nasz ukochany Mąż, Tatuś i Dziadziuś

Ś. † P.

ROMAN WIETRZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lipca br. (piątek) o godz. 14, z kaplicy cmentarza katolickiego na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie:

ŻONA, DZIECI, WNUKOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca 1987 roku zmarł, przeżywszy lat 72

Ś. † P.

EDMUND SIERAŃSKI

ADWOKAT

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 6 lipca br. (poniedziałek) o godz. 11.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie.

ŻONA, DZIECI, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 czerwca 1987 roku zmarła, nasza najukochańsza Żona, Matka i Siostra

Ś. † P.

EMILIA JASIŃSKA

z domu NIEDZIELSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca br. (piątek) o godz. 12.15 na cmentarzu Mania.

MĄŻ, SYN z RODZINĄ, BRAT z RODZINĄ oraz POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca 1987 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 81, nasza najukochańsza Mama i Babcia

Ś. † P.

ANNA PACZESNA

z domu JANOWSKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lipca br. (piątek) o godz. 15.15, z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku:

CÓRKA z MĘŻEM, SYNOWA i WNUCZEK oraz POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 2 lipca 1987 roku odszedł od nas nagle

Ś. † P.

JAN LESIAK

MISTRZ KRAWIECKI.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca 1987 roku o godz. 14.30 na cmentarzu św. Wincentego na Dołach.

ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZKI

Redaktor depeszowy RYSZARD PERCZAK Redaktor techniczny ZOFIA GUTMANOWA

od piątku do piątku

Jugosłowiańska organizacja młodzieżowa zamierza zwrócić się do parlamentu o wprowadzenie moratorium na budowę nowych elektrowni atomowych w Jugosławii. Decyzję tę uchwalono mimo zapewnień przewodniczącego komitetu związkowego ds. energetyki i przemysłu, Andreja Ocvirka, że długofalowy program rozwoju energetyki, który został niedawno przyjęty przez rząd i zostanie niedługo przedstawiony parlamentowi, nie przewiduje budowy nowych siłowni jądrowych do 2000 r. oraz oświadczenia, iż być może nie podejmie się tego nawet po tym terminie.

A. Ocvirk, odpowiadając na pytania przedstawione przez organizację młodzieżową, odrzucił sugestie jakoby podejmowano cokolwiek w zakresie tego programu w tajemnicy przed opinią publiczną.

• • •

Premier Indii, Rajiv Gandhi, wyznaczył 4-osobowy komitet, na czele z ministrem spraw zagranicznych N.D. Tiwarim, którego zadaniem jest zbadanie przyczyn katastrofalnej porażki partii rządzącej w niedawnych wyborach do zgromadzenia ustawodawczego stanu Hariana. R. Gandhi mianował również trzy inne komitety, które mają się zająć problemami napięć między poszczególnymi społecznościami religijnymi, przyspieszeniem wcielania w życie programów polepszenia warunków bytu najuboższych warstw ludności oraz polepszeniem funkcjonowania partii.

• • •

Powołując się na agencję XINHUA, korespondent AP doniósł, że naukowcy chińscy opracowali precyzyjny sprzęt, który może śledzić pociski, samoloty, rakiety i satelity. Sprzęt ten jest owocem siedmioletnich badań i może śledzić swe cele zarówno ręcznie, jak też przy pomocy kamery wideo, promieni podczerwonych i komputerów. Może on dokonywać dokładnych zdjęć fotograficznych oddalonego o 300 km celu wielkości aparatu telewizyjnego. Rząd chiński wyraził zgodę na sprzedaż tego sprzętu na rynku międzynarodowym.

• • •

Stany Zjednoczone niezwykle ostro zareagowały na uchwałę nowozelandzkiego parlamentu, który ostatecznie przyjął tzw. antyatomową ustawę, zamykającą swoje porty i lotniska dla amerykańskich okrętów i samolotów z bronią jądrową na pokładzie, bądź o napędzie atomowym. Reakcja Waszyngtonu w praktyce ma charakter sankcji.

Rzecznik departamentu stanu Charles Redman potwierdził, iż Stany Zjednoczone nie mają zamiaru zmieniać stosowanej do tej pory zasady nieinformowania o fakcie czy na pokładzie danej jednostki znajduje się broń jądrowa. Co więcej, jeśli Nowa Zelandia ma zamiar podważać tę zasadę, bądź też utrudniać akcje wspomagające badania naukowe prowadzone na Antarktydzie (amerykańskie samoloty lądują także w Christchurch, skąd obsługuje się wyprawy polarne), to „Stany Zjednoczone będą musiały dokonać przewartościowania dotychczasowej polityki" — powiedział Redman.

• • •

W Bułgarii zarejestrowanych jest 647 narkomanów. Zdaniem specjalistów, osoby te popadły w uzależnienie głównie w następstwie leczenia za pomocą środków o charakterze odurzającym i tłumiących ból. Żadna z nich nie stała się narkomanem przez naśladownictwo czy ciekawość — pisze agencja BTA. — Potencjalne zagrożenie rozszerzenia się narkomanii w kraju istnieje przede wszystkim wśród uczniów szkół, najbardziej podatnych na ulegania wzorom — oświadczyła w wywiadzie dla dziennika „Zemedelsko Znamc" Aleksandrina Nenczewa — kierowniczka służby antynarkotycznej przy ministerstwie zdrowia. Podkreśliła ona, że w Bułgarii narkomania nie stanowi poważniejszego problemu medyczno-społecznego.

Mimo iż w ostatnich 10 latach celnicy bułgarscy schwytali na gorącym uczynku 650 przemytników przewożących ponad 16 ton narkotyków, nie było wśród nich ani jednego obywatela Bułgarii. Bułgarów nie aresztowano także za granicą za przemyt narkotyków.

Bylejakość coraz groźniejsza

Może komisarz pomoże?

Nie ustają lamenty nad jakością naszych towarów. Najgorzej jest tam, gdzie powinno być najlepiej. W prawie wszystkich skontrolowanych wytwórniach z elektronicznej branży (w 95 proc. dla tych co uwielbiają dokładność) stwierdzono pogarszanie standardu i walorów użytkowych w latach 1983 — 1986. Żaden z szanujących się producentów w świecie nie stosuje tak liberalnych norm jak polskie — a mimo to znaczną część produkcji określa się jako „pozakatalogową", tj. poniżej tych łatwych kryteriów. Takie produkty mają szanse na zbyt jedynie w kraju. A przecież dzieje się tak nie tylko w elektronice.

Wkrótce ruszyć mają do fabryk pierwsze zespoły komisarzy powołanych po to, by w niezależnej, bezlitosnej ocenie uświadomić producentom stan jakości ich wyrobów; własna kontrola techniczna nie tyle przymyka, co zamyka oczy na niedoróbki. Wizytatorzy odwiedzą najpierw „wybranych", czyli zakłady słynące ze złych wyrobów i pozostaną tam, na koszt przedsiębiorstwa, tak długo, jak to okaże się konieczne.

Łatwo zauważyć, **że jest to rozwiązanie pozaekonomiczne, nadzwyczajne, interwencyjne, wręcz rozpaczliwe. W gospodarce normalnej przedsiębiorstwa nieudolne po prostu więdną, rynek eliminuje partaczy. Nie można jednak czekać na równowagę, to znaczy do czasu, aż ludzie nie będą kupować np. złych magnetofonów, bo zaczną wybierać wśród dobrych.** Złe wyroby niszczą bowiem rynek, oddalają czas zrównania podaży z popytem, ponieważ dobra rzadkie przerabiane są na rzeczy mało użyteczne.

Tak więc nie można uznać ustanowienia komisarycznej, zewnętrznej, niezależnej kontroli jakości za przejaw szczególnej pomysłowości organizacyjnej czy ekonomicznego wyrafinowania, lecz tylko i wyłącznie — przykrej konieczności. Po prostu: od czegoś trzeba zacząć, aby przerwać fatalny krąg zależności rzekomo obiektywnych, w którym chemia obwinia hutnictwo za brak dobrych materiałów, hutnictwo — elektronikę, elektronika — chemię itp., a każdy z producentów wystawia rachunek wielomiliardowych potrzeb inwestycyjnych.

To prawda: **od początku lat osiemdziesiątych narasta zacofanie techniczne w wielu branżach wskutek ograniczeń inwestycyjnych. Prawdą jest też jednak, że w licznych przypadkach pierwszą przyczynę skandalicznej jakości, pierwsze ogniwo w łańcuchu złej roboty, stanowi ordynarne niechlujstwo.** Ileż to zdyskwalifikowano telewizorów, magnetofonów, radioodbiorników, ilu klientów reklamowało ten sprzęt wskutek wadliwych — masowo — półprzewodników? U głównego wytwórcy (oczywiście, niedoinwestowanego itp.) stwierdzono używanie przeterminowanych odczynników. U jego dostawcy, fabrykującego płytki krzemowe, lekceważenie norm czystości powietrza, wody, gazów. Tam po prostu nie wierzyli, że trochę kurzu i brudu zaszkodzi telewizorowi. Można z ogromnym prawdopodobieństwem założyć, że jakakolwiek inwestycja w tej wytwórni przed wyeliminowaniem bałaganu, to wyłącznie stracone pieniądze.

Komisarz powołany dla sprawdzania jakości może tylko doprowadzić do wyrugowania zaniedbań, raczej z kręgu dyscypliny niż technologii. Możliwe, że te właśnie są dziś — na początek — najważniejsze.

JAN WOLSKI

Na ratunek nerkom

Uniwersytet im. L. Pasteura w Strasburgu od ponad osiemdziesiątu lat przyznaje za wybitne osiągnięcia w dziedzinie medycyny medale patrona swojej uczelni. W tym roku w uznaniu zasług z zakresu badań ostrej niewydolności nerek wśród wyróżnionych znalazł się pierwszy Polak, prof. Franciszek Kokot, autor ponad dwudziestu podręczników i 350 prac naukowych wydanych m. in. w USA, Holandii, we Włoszech, NRD i RFN.

— Rzadko polskich naukowców spotykają ostatnio wyrazy uznania tak znaczące w świecie. Medal im. L. Pasteura otrzymało dotychczas zaledwie 13 osób, jest to więc wyróżnienie w skali międzynarodowej.

— Trudno się temu dziwić. Przyznaje się go co kilka lat, a w tym roku nagrodzono nim także prof. Augusta Heidlanda z RFN i Roberta Schriera z USA, którzy również zajmują się patofizjologią ostrej niewydolności nerek.

— Szacuje się, że w Polsce umiera rocznie ok. 2 tys. chorych z niewydolnością nerek, dla których ratunkiem byłaby transplantacja tego narządu...

— Okazuje się przy tym, że jest ona znacznie tańsza — średnio o 2/3 kosztów dializoterapii. Przeszczepom, a konkretnie pobieraniu tego narządu od osób, u których stwierdzono śmierć mózgową, sprzeciwia się wielu obrońców „integralności biologicznej człowieka", co wynika z ignorancji przez nich tego zagadnienia. Przy pomocy metod elektrofizjologicznych, angiografii mózgowej i badań klinicznych możemy dziś z całą pewnością stwierdzić śmierć mózgową człowieka. Nie jest okrucieństwem pobieranie narządów w warunkach sali operacyjnej, skoro w o wiele gorszych dokonuje się sekcji zwłok, od których można odstąpić tylko w szczególnych przypadkach. Co dziwniejsze, zastrzeżeń nie zgłaszają władze kościelne, lecz najczęściej sami lekarze.

— Dla wielu bijące jeszcze serce jest oznaką życia...

— To oczywiście fikcja. Potrafimy bowiem je wyjąć i zawiesić w „probówce", gdzie po dostarczeniu odżywczych płynów będzie biło przez całe miesiące. Tak więc pobieranie narządów od osób wykazujących objawy śmierci mózgowej, lecz z bijącym jeszcze sercem, nie jest żadnym „dobijaniem" zmarłego, a rodzajem wcześniej wykonanej sekcji.

— Przeszczepy to jedna z możliwości przychodzenia z pomocą ludziom, chorującym na mocznicę.

— Naturalnie. Musimy jednak pamiętać o stałym zapobieganiu tej chorobie, doskonaleniu terapii, zwalczaniu np. czynników powodujących powstawanie kamicy nerkowej, leczeniu nadciśnienia tętniczego itp. W ten sposób istnieje możliwość zmniejszenia liczby potencjalnych chorych z przewlekłą mocznicą.

— A jeśli to nie przynosi rezultatu...

— Wówczas pozostaje dializoterapia oraz transplantacja nerek, narządu, który jako jedyny w organizmie człowieka potrafi „wyczuć", czego w ustroju jest za dużo lub za mało. Przeszczepianie nerek to uznawana w świecie metoda leczenia, która nie jest już w fazie doświadczeń. To rutynowe zabiegi, których w świecie wykonuje się tysiące w ciągu roku.

Rozmawiał: ZBIGNIEW MADEJ

SZPITAL SERCEM WZNOSZONY

(Dokończenie ze str. 1)

nansowej i materiałowej jak i działalności diagnostyczno-terapeutycznej.

Nie zmniejsza się strumień darów płynących dla Szpitala — Pomnika. Wczoraj CZMP wzbogaciło się o dwa cenne urządzenia, dar Zakładów Techniki Medycznej z Bydgoszczy. Przekazano stanowisko do reanimacji noworodków (wartości ponad 200 tys. zł) oraz specjalistyczny sprzęt do badania płodu w łonie matki. **Dyrektor bydgoskiego przedsiębiorstwa — Józef Klucz poinformował, że wkrótce rozpocznie się produkcja pierwszych w Polsce stanowisk do pielęgnacji niemowląt. Przy ich pomocy można myć, ważyć i wykonywać inne zabiegi w warunkach sterylnych i w temperaturze ustalonej przez lekarza.** W urządzenia te, CZMP będzie wyposażone w pierwszej kolejności.

Również wczoraj gościł w Łodzi obywatel belgijski Martin Bestiansens, który przywiózł dar wartości 240 tys. dolarów w postaci bielizny i ubiorów jednorazowego użytku.

Z kolei współpracująca od lat z Polską austriacka firma „Prosystem", przekazała CZMP dziesięć komputerów, dziesięć monitorów i dwie drukarki o łącznej wartości 30 tys. dolarów.

(Z. Ch.)

BEZ TRADYCJI

(Dokończenie ze str. 1)

kszyła się konkurencja, w porównaniu z rokiem ubiegłym, bowiem **na 820 miejsc przypada ponad 1100 kandydatów.** Tradycyjnie **najbardziej „oblężona" jest architektura, gdzie na jedno miejsce zgłosiło się prawie 3 chętnych. Także na elektronice na jeden indeks przypada 2,5 kandydata. Słabo obsadzone są natomiast kierunki chemiczne — mniej więcej pół kandydata na miejsce.**

W Akademii Medycznej jak zwykle tłoczno — o 670 indeksów ubiegać się będzie około 1450 kandydatów. Ponad trzy osoby na jedno miejsce przypadają na Wydziale Stomatologicznym, a niewiele mniej na lekarskim. **Brakuje natomiast chętnych do studiowania farmacji; na kierunku tym na jednego kandydata czekają aż 4 indeksy.**

Jak widać, edukacyjne aspiracje i upodobania kandydatów do wyższych uczelni nadal pozostają wierne wieloletniej tradycji. Tym, którzy nie dostaną się na „modne" kierunki, najpewniej też po egzaminach towarzyszyć będą równie tradycyjne kłopoty i rozterki — co dalej?

Wszystkim jednak — również tradycyjnie — życzymy samych sukcesów!

(n)

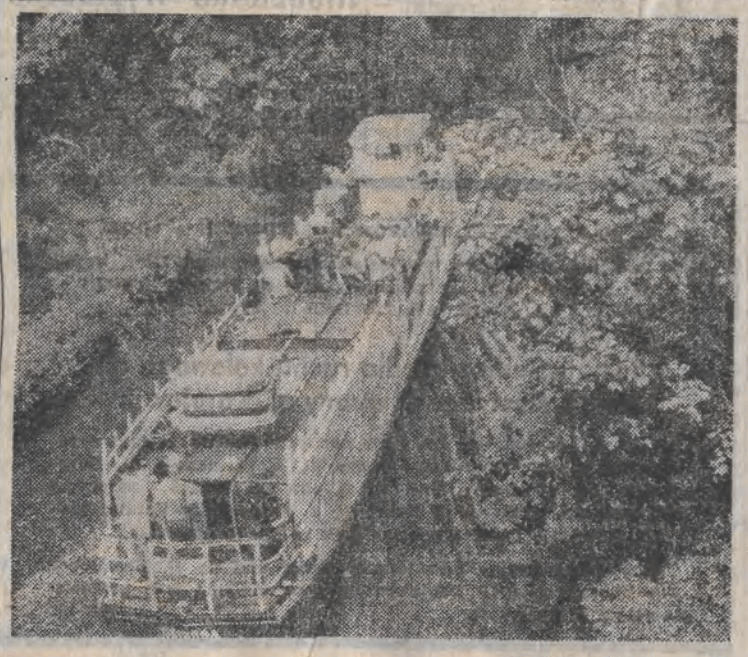

Dużą atrakcją dla turystów spędzających swój letni urlop na Mazurach są wycieczki statkiem po tutejszych kanałach. Jest to znakomity sposób na poznanie urody ziemi mazurskiej z jej malowniczymi krajobrazami i piękną przyrodą.

(Iwa)

N/z: statek na kanale w Maldytach.

Rurociąg w nowej roli

Transport przyszłości?

W wyższej szkole technicznej w holenderskiej miejscowości Twente opracowany został pod kierunkiem prof. H. van den Kroonenbergera system transportowy wykorzystujący rurociągi, ale nadający się do przemieszczania nie tylko towarów, lecz i ludzi.

Zdaniem prof. Kroonenbergera, mimo dość znacznych kosztów budowy, transport rurociągowy (przy użyciu kontenerów) może być w ogólnym rozrachunku bardziej ekonomiczny, mniej energochłonny i bezpieczniejszy aniżeli transport drogowy lub kolejowy. Za tym nowym systemem przemawia jeszcze jeden, obecnie bardzo istotny argument. Gdy ułoży się już rury w ziemi, jej powierzchnię nad tą instalacją można zrekultywować i ponownie wykorzystywać np. do celów rolniczych. Tak więc wchodzą w grę możliwości przeciwdziałania dewastacji środowiska, w czym transport ma jak dotychczas pokaźny udział. Eksploatacja systemu byłaby, w ocenie specjalistów holenderskich, znacznie tańsza aniżeli eksploatacja innych systemów transportowych: lądowych, wodnych, powietrznych.

Zespół prof. Kroonenbergera opracował założenia i zbudował modele systemów rurociągowych do transportu węgla, piasku, żywności i ludzi. Oczywiście w zależności od „ładunku" wykorzystywane byłyby odpowiednie kontenery lub wagony osobowe.

Zespół prof. Kroonenbergera przewiduje, że najlepszym medium transportowym w ich systemie będzie woda. Kontenery lub wagony będą w tej wodzie pływały i przez nią będą również poruszane. Pojemniki transportowe muszą mieć zapewnioną pływalność, zwłaszcza przy większym obciążeniu, a więc część ich objętości wypełnia powietrze.

W Twente system został opracowany i wypróbowany. Próby wypadły bardzo obiecująco. Gotowe rozwiązanie zaproponowano więc przemysłowi. Wszystko wskazuje na to, że autorzy tego projektu doczekają się jego urzeczywistnienia. Pomysł kupiła jedna z wielkich firm przemysłu spożywczego. Zamierza ona transportować produkty w odpowiednich pojemnikach, zaś jako siły napędowej używać będzie słonej wody o temper. 60 stopni. Obecnie ten system transportowy jest już budowany.

MICHAŁ WALCZAK SPECJALNIE DLA »DŁ« pisze z Paryża

◆ Lato i polityka
◆ Dlaczego Bejart nie mieszka we Francji

„Pytania w domu", to jeden z najpopularniejszych programów francuskiej telewizji. Dwójka dziennikarzy składa wizytę ludziom o głośnych nazwiskach, przede wszystkim politykom, by w „domowej atmosferze" poruszyć ważne problemy kraju, przedstawić poglądy gospodarza programu i — oczywiście — jego samego. „Pokaż mi jak mieszkasz, a powiem ci kim jesteś" — prawda? Ostatni program z tej serii nazywać się powinien jednak raczej „Pytania w biurze", bowiem — wbrew zasadzie — Raymond Barre przyjął dziennikarzy w swoim paryskim służbowym apartamencie przy bulwarze Saint-Germain. Długie negocjacje relacji (to już wiadomość zakulisowa), aby zainstalować kamery w mieszkaniu tego polityka w Lyonie, lub w jego willi na Lazurowym Wybrzeżu, nie przyniosły efektu — to dla wielu tutejszych telewidzów lubiących plotki spor rozczarowanie... więc tylko dodajmy, że w owym paryskim mieszkaniu-biurze honory gospodyni pełniła żona, Ela Barre — notabene Węgierka rodem z Budapesztu.

Na program ten czekano tu z zainteresowaniem. Raymond Barre, to przecież pewny kandydat w przyszłorocznych wyborach prezydenckich we Francji i — co ważniejsze — kandydat z dużymi szansami. Jest on postacią znaną w światowych kręgach politycznych. W latach 1976—81 był premierem Francji. Profesor ekonomii, związany z niewielką partią demokratów społecznych, wchodzących w skład obecnej centroprawicowej większości. To właśnie on będzie (wewnątrz dzisiejszej rządzącej koalicji, oczywiście) najpoważniejszym rywalem przywódcy gaullistów — obecnego premiera Jacquesa Chiraca. Naturalnie, ostateczna walka o fotel prezydencki rozegra się z kandydatem partii socjalistycznej — największego obecnie ugrupowania politycznego Francji. Socjaliści mają dwie mogące liczyć się w prezydenckim wyścigu osobistości — obecnego prezydenta Francji Francoisa Mitterranda i Michela Rocarda. Barre zdaje sobie sprawę, że jeśli tylko Mitterrand zdecyduje się na kandydowanie — a należy się tego spodziewać — to właśnie obecny prezydent będzie głównym jego rywalem na drodze do stanowiska szefa państwa. Stąd słowa krytyki pod adresem Mitterranda, jakie Raymond Barre skierował w czasie „Pytań w domu", odebrane zostały jako pierwsze przedwyborcze spięcie między tymi dwoma tak znaczącymi tu politykami.

Ale Barre nie tylko krytykuje. Potrafi wyciągać wnioski z tego, co przynosi zyski rywalom: podobnie więc jak Mitterrand, stara się przedstawić rodakom jako polityk wolny od partyjnych interesów, dbający wyłącznie o interes wszystkich Francuzów. Tak wyidealizowany obraz prezydenta profituje we francuskim społeczeństwie. Obaj politycy — i Mitterrand, i Barre — zajmują, w takiej kolejności, dwa pierwsze miejsca w aktualnych sondażach popularności ludzi polityki. Do tej przedwyborczej dyskusji na „kandydackich szczytach" włączył się Jacques Chirac, zarzucając ostatnio Mitterrandowi, że — wbrew temu właśnie obrazowi „człowieka ponad partiami", który prezydent chce stworzyć w społeczeństwie — staje się on coraz częściej w swoich wypowiedziach rzecznikiem opozycji.

Na „szczycie" EWG w Brukseli prezydent i premier reprezentowali razem Francję, Barre i Chirac należą do tej samej rządzącej koalicji — wszystko to jednak nie znaczy wiele wobec walki o Pałac Elizejski. A ta walka już się toczy. Także w pierwszych dniach gorącego paryskiego lata.

• • •

Przeprowadzka Maurice'a Bejarta, sławy światowego baletu, z Lozanny do Brukseli to fakt powszechnie znany. Tutaj, we Francji, to jednak wcale nie koniec sprawy, lecz dopiero jej początek. „Jak to — mówi się powszechnie w paryskich kręgach artystycznych — nie można było zainstalować mistrza w Paryżu, nie stać na to Francji — jej stolicy? Dlaczego jeden z najsławniejszych Francuzów XX wieku (Bejart urodził się w Marsylii) musi pracować poza krajem? Reporter „Le Journal du Dimanche", wydaje się, znalazł odpowiedź na to pytanie, ale pojechać musiał po nią aż do Leningradu. Tam bowiem odbyła się wspaniała, transmitowana także przez francuską telewizję, międzynarodowa impreza baletowa z udziałem wielu solistów i zespołów. Był tam Bejart. I w leningradzkim hotelu „Europa" spotkał się z francuskim ministrem kultury — Leotardem. Bulwersująca Francuzów sprawa, oczywiście nie została w rozmowie pominięta. Bejart powiedział: „Panie ministrze, to nie jest sprawa pieniędzy, lecz zaufania. Wszędzie — czy to w Sydney, czy w Tokio — mnie się radzą w sprawie baletu, w Paryżu — nigdy".

I to jest klucz do sprawy. Oto dlaczego Francuzi nie mają Bejarta u siebie na stałe, choć oczywiście artysta będzie we Francji występował...

Przypomina mi się także w tym miejscu gwałtowna krytyka, wręcz napaść, z jaką spotkał się sławny choreograf niedawno w paryskiej operze. W ubiegłym roku o sprawie tej mówił cały artystyczny Paryż... Tak to raz jeszcze potwierdza się stare porzekadło: najtrudniej być prorokiem we własnym kraju...

A najbliższe plany Bejarta? W wywiadzie dla „Le Figaro" zapowiada tournee artystyczne po Stanach Zjednoczonych i po kilku regionach Francji, przygotowuje do wystawienia w paryskim Pałacu Kongresów balet, który zatytułował „Wspomnienia z Leningradu". Na prośbę rządu francuskiego opracowuje także wielki spektakl baletowy dla uczczenia dwusetnej rocznicy Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Będzie to wiosną i latem 1989 r.

Przed „Uniwersalem" pomyślano o wydzieleniu miejsc parkingowych dla inwalidów poruszających się samochodami. Pochwalamy ten pomysł (bar) Foto: A WACH

W czasie upałów

Rekordowe zużycie wody

Jak nas wczoraj poinformował dyspozytor dyżurny Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego — **Zbigniew Sokół** podczas ostatnich upalnych kilku dni gwałtownie wzrosło zużycie wody. Wynosiło ono ok. 378 tys. litrów na dobę. Dla porównania normalne jej zużycie wynosi 358—360 tys. litrów w ciągu doby.

W tym roku najwyższy pobór wody zanotowano w Łodzi 17 kwietnia (przed Wielkanocą) gdy łodzianie zużyli 386 600 litrów w ciągu doby.

Choć wczoraj nieco się ochłodziło łódzkie wodociągi pracują na pełnych obrotach. Trzeba było sięgnąć do rezerwy z zapasowego zbiornika na Stokach. **(j.kr)**

Handel w sobotę

Jutro sklepy z artykułami przemysłowymi otwarte będą w godz. 9—15, a sklepy spożywcze (z wyjątkiem dyżurujących) są nieczynne. Jak zwykle, pracować będą domy towarowe.

W godzinach 10—13 czynny będzie I Oddział PKO przy al. Kościuszki 15. **(bar)**

W naszym REFLEKTORZE tel. 33-41-10 godz. 13-15

Zeszyty dla Dagmary

Reklamówka z nowym skafandrem, zeszytami i innymi przedmiotami, którą kukuna-stoletnia Dagmara B. zostawiła w niedzielę (28 czerwca) na przystanku tramwajowym przy zbiegu al. Puszkina i al. Przyjaźni na Widzewie, uczciwa znalazczyni odniosła do DUSW Łódź-Górna, gdzie jest do odebrania. W. M.

Ktoś zgubił, ktoś znalazł

Elektronowe zegareczki też lubią nam ginąć. Ktoś jednak je znajduje i albo zatrzymuje dla siebie, albo szuka osoby poszkodowanej. Tak właśnie zrobił nasz stały czytelnik, p. Tadeusz Mikuła. Poinformował on redakcję, że w jednym z łódzkich tramwajów znalazł zegarek. A oto telefon domowy znalazcy: 48-03-84 — po godz. 20 (g)

Zdrowa żywność...

...a konkretnie nie „sypane" pomidory i truskawki pojawiły się w ajencyjnym sklepie „Społem" w przejściu podziemnym na skrzyżowaniu al. Mickiewicza i ul. Targowej. Jak nas zapewniono i pomidory i truskawki posiadają atest „Sanepidu". (bar)

W lipcu i sierpniu

10 tys. łodzian na wczasach FWP

Rozpoczął się szczyt urlopów które wraz z wakacjami sprawiły, że wczasy FWP — najtańsze z wszystkich proponowanych — stały się bardzo pożądane. W Łódzkim Biurze Skierowań FWP oferta na dwa kolejne miesiące która przedstawiona została niemal wyłącznie zakładom pracy, rozeszła się (jak było do przewidzenia) prawie bez zwrotów. Po pojedyncze, oddane do biura miejsca ustawiła się od razu kolejka. Także wszystkie miejsca w Kolumnie (dostępne również dla emerytów i rencistów) zostały zakupione przez zainteresowanych, tym bardziej że odpłatność — zgodnie z wprowadzeniem ostatnio w życie nowej tabeli — okazała się bardzo atrakcyjna.

W lipcu, na turnusach 14-dniowych, w różnych atrakcyjnych wczasowiskach krajowych: nad morzem, w górach i nad jeziorami — odpoczywać będzie 5.000 osób z naszego regionu. Drugie tyle w sierpniu — z tym, że dotychczas z tej liczby sprzedano 4 tys. skierowań. Reszta czeka jeszcze na chętnych. Zainteresowanych wczasami w II połowie sierpnia zachęcamy do jak najszybszego odwiedzenia biura przy ul. Piotrkowskiej i kupienia skierowań.

Również wczasy profilaktyczne 3-tygodniowe lipcowe i sierpniowe rozeszły się wszystkie. Obecnie pozostała tylko jeszcze szansa skorzystania z tego rodzaju wypoczynku (połączonego z kuracją) we wrześniu. **(kas)**

Gdzie ci chłopcy w białych czapkach?...

W związku z pracami torowymi prowadzonymi przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej, znacznie wzrosło natężenie ruchu na skrzyżowaniu Czerwonej z Wólczańską. Wólczańska ma w tym miejscu pierwszeństwo, w związku z czym na Czerwonej robią się korki, kierowcy złoszczą się, a niektórzy próbują prześlizgiwać się między samochodami nadjeżdżającymi z prawej i lewej strony, co jest i niebezpieczne, i sprzeczne z przepisami.

Zimą narzekaliśmy na uliczną sygnalizację świetlną. Przyszło lato, a powodów do narzekań nadal nie brakuje, przy czym to, co się czasami dzieje, przyprawia o zgrozę. Niedawno np. nie paliły się światła przeznaczone dla kierowców jadących ul. Wojska Polskiego przy jej skrzyżowaniu z ul. Sporną. Automobiliści sądzili, że cała sygnalizacja nie działa, a ponieważ ul. Wojska Polskiego ma pierwszeństwo — wjeżdżali na skrzyżowanie nawet nie zwalniając. Od strony ul. Spornej światła jednak działały i kierowcy — widząc „zielone" — również z normalną prędkością wjeżdżali na skrzyżowanie. Że nie doszło do nieszczęścia — to prawdziwy cud.

W obu opisanych wypadkach kłopot mógłby być rozwiązany przez milicjanta, który kierowałby ruchem na skrzyżowaniu. Kiedyś tak bywało — gdy tylko działo się coś złego natychmiast przyjeżdżał na motocyklu funkcjonariusz w białej czapce i nie schodził z posterunku dopóki sytuacja nie wróciła do normy. Czy nie mogłoby być tak i teraz? **(ab)**

▼ Przygotowania na Kaliskim
▼ W 1990 roku — komputer na Olechowie

Na Dworcu Kaliskim trwają przygotowania do przejęcia terenu przez wykonawcę nowego budynku dworcowego, co powinno nastąpić ok. 20 lipca (przypomnijmy że najpierw mówiono o 1 lipca). Wcześniej bo już w przyszłym tygodniu, plac budowy zostanie ogrodzony, w związku z czym od strony ul. Karolewskiej do stacji można się będzie dostać tylko zachodnim chodnikiem placu dworcowego.

Rozpoczęto również prace modernizacyjne na stacji rozrządowej Łódź-Olechów. Na razie stacja działa normalnie, ale od czerwca przyszłego roku, gdy roboty wkroczą w decydujący etap, rozrządzanie pociągów zostanie wstrzymane. Część obowiązków przejmie stacja Łódź-Widzew a resztę — stacje pozałódzkie. W ciągu 2—3 lat na Olechowie nastąpi istna rewolucja techniczna: stacja zostanie skomputeryzowana a rozrządzanie pociągów odbywać się będzie w sposób całkowicie zautomatyzowany. **(ab)**

Wakacje pod żaglami

Zespół obiektów 1 Maja WOSiR w Łodzi (ul. Patriotyczna 1 tel. 84-46-77) zaprasza dzieci i młodzież w wieku 12—18 lat na zajęcia szkółki żeglarskiej prowadzone na Stawach Stefańskiego. Warunki uczestnictwa: zgoda rodziców i posiadanie karty pływackiej. Dla osób, które karty pływackiej nie mają przewidziana jest możliwość jej uzyskania.

Wakacje pod żaglami odbywać się będą od godz. 10 do 14 w trzech turnusach: I — **od 8 do 21 lipca**, II — **28 lipca — 10 sierpnia**, III — **12—25 sierpnia**.

Dla wyróżniających się w zajęciach szkółki żeglarskiej istnieje możliwość zdania egzaminu na stopień żeglarza. **(j.kr)**

„Warta" wyjaśnia

Pewne niejasności wzbudził komunikat o nowych stawkach ubezpieczeń przy wyjazdach samochodem za granicę. Chodziło konkretnie o następujące stwierdzenie: **„Nowa taryfa składek obowiązywać będzie od 1 lipca br. — z tym, że dla osób, które opłaciły składki przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, składka pozostaje bez zmian".**

O wyjaśnienie poprosiliśmy **Józefa Mazura**, dyrektora TUiR „Warta" S. A. Oddział w Łodzi. Okazuje się, że nowe stawki obowiązują wtedy, gdy okres ubezpieczenia zaczyna się 1 lipca (bądź później) i jest to niezależne od daty zawarcia umowy. Nie żąda się natomiast dopłat od tych zmotoryzowanych, którzy podpisali umowę na okres zaczynający się przed 1 lipca.

Ponieważ brzmi to nieco skomplikowanie, posłużmy się przykładem: jeśli ktoś ubezpieczył się na okres od 29 czerwca do 15 sierpnia, nie będzie musiał nic dopłacać, jeśli natomiast ubezpieczenie zaczęło się 2 lipca, zastosowane zostały nowe stawki. **(bar)**

W KILKU zdaniach

☆ **W Klubie Dziennikarza otwarto wystawę malarstwa Leszka Wawrzyka.** Autor prezentuje na niej 20 obrazów olejnych o tematyce metaforycznej. Ekspozycja czynna będzie do 20 bm.

☆ **Sekcja turystyczna Towarzystwa Przyjaciół Łodzi zaprasza na tradycyjny sobotni spacer po mieście.** Spotkanie 4 bm. o godz. 14 na pl. Niepodległości (przed „Uniwersalem", od strony ul. Rzgowskiej).

☆ **Komitet Dziecka w Łodzi informuje, że w lipcu i sierpniu zawiesza działalność Bank Darów dla Dzieci.** Przyjmowanie darów rozpocznie się po wakacjach.

Niedzielna wycieczka

Poleski Oddział PTTK zaprasza na wycieczkę pieszą w niedzielę (5 bm.). Trasa wyprawy: Czarnocin—Konstantynów (długość — 18 km). Zbiórka uczestników na Dworcu Fabrycznym PKP o godz. 8.30. **(j. kr.)**

PKP REJON PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH w ŁODZI

w uzgodnieniu z MPK i Wydziałem Komunikacji UMŁ informuje, że w związku z przebudową dworca PKP Łódź Kaliska, od dnia 6 lipca 1987 roku do odwołania

zostaje zamknięty dla ruchu kołowego plac przed dworcem od strony ul. Karolewskiej.

Przystanki autobusowe dla linii nocnych 152, 153 zostają przeniesione na al. Włókniarzy między ul. Kopernika, a ul. Karolewską dla autobusów linii 153 w obu kierunkach, natomiast dla linii 152 w kierunku Dąbrowy, a w kierunku Retkini obowiązuje istniejący przystanek na ul. Karolewskiej.

Jednocześnie zostaje przeniesiony postój taxi na al. Unii, obok kas biletowych PKP. Za ewentualne utrudnienia ww. przedsiębiorstwa przepraszają. 3982-kE

Dzień dobry!

Obrazek często spotykany w Łodzi: na jakimś wolnym placyku ustawia się działkowicz lub rolnik i zaczyna sprzedawać owoc swojej pracy. Tak było np. wczoraj przy zbiegu ulic Jaracza i Kilińskiego. Ponieważ zwykle sprzedaje taniej niż okoliczni handlarze — dochodzi do kłótni, a co sprytniejsi właściciele warzywniaków posiłkują się milicją, by zajęła się konkurencją.

Przypominamy więc po raz któryś już z rzędu: prezydent Łodzi jest zdania, iż jeśli działkowicz mający przy sobie kartę działkowca lub rolnik z zaświadczeniem o zapłaceniu podatku chcą sami sprzedawać, wolno im to robić wszędzie tam, gdzie nie utrudniają ruchu samochodom lub pieszym. A że nie wszystkim zawodowym handlarzom to się podoba — nie powinno nikogo dziwić...

Nasz czytelnik skarży się, że gdy w środę po pracy wybrał się z synem na basen „Anilany" to o godz. 17 sprzedano im jeszcze bilety a w pół godziny później kazano wyjść z wody, bo basen jest zamykany o godz. 18.

I tak ma pan szczęście — mogli zażądać podwójnej stawki, bo kąpiel była przecież ekspresowa.

W sklepie mięsnym w Zduńskiej Woli klientka podaje kartki ekspedientce:

— Proszę za wszystko wołowinę z kością! Jest taka ładna.

— Ta wołowina jest bez kartek.

— A, to dziękuję. Nie chcę! Klientka zbiera swoje kartki z lady i wychodzi z niczym. Kolejka zastanawia się głośno: dlaczego? My również nad tym myślimy

Jeden z czytelników był niedawno na Dworcu Kaliskim gdzie zaobserwował odjazd grupy łódzkich harcerzy na obóz letni. Drużynowy zarządził zbiórkę i druhowie „na baczność" poddali się szczególnemu przeglądowi. Pan w białym fartuchu, sprawdzał ich głowy w poszukiwaniu insektów. Naszego czytelnika zbulwersowała ta scena, gdyż uważa że harcerze to nie rekruci odchodzący do wojska a i tych traktuje się lepiej.

Nas już nic nie może zadziwić.

W otwartym niedawno sklepie firmowym łódzkich browarów przy ul. Orlej nie było w środę piwa „Łódzkiego" — oferowano tylko „Mazowieckie" i „Porter".

I dobrze. Gdzie jest napisane, że sklepy firmowe mają być lepsze od zwykłych?

Do poniedziałku!
Telefony: 33-41-10, 33-37-47.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS	
Dw. Centralny	31-37-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne:	
Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66; 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA 33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22.

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—18).

TEATRY

nieczynne.

MUZEA

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16.

HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 11—15.

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17.

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—17.

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 14—18.

MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) — godz. 11—18.

* * *

ZOO — czynne od 9—18, kasa do 17

LUNAPARK (na Zdrowiu) czynny codziennie od godz. 10—20, w dni wolne od pracy od godz. 10—21

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.

KĄPIELISKO „FALA" (sł. Unii 4) czynne w godz. 10—18 a w dni wolne od pracy w godz. 10—18.

KINA

BAŁTYK — „Świadek mimo woli" USA od lat 18 — godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19. Seans nocny z czytaną listą dialogową — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA od lat 18 — godz. 21.15.

IWANOWO — „Critters" — USA od lat 12 — godz. 15, 17.15, 19.30.

PRZEDWIOŚNIE — „Fałszywe dolary" — węg. od lat 15 — godz. 14.45; „Komandosi z Navarony" — ang. od lat 15 — godz. 16.45, 19.

POLESIE — „Pan Samochodzik i niesamowity dwór" — pol. b.o. — godz. 15. „Nieśmiertelny" — ang. od lat 15 — godz. 17, 19.15.

WŁÓKNIARZ — „Critters" — USA od lat 12 — godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA od lat 15 — godz. 15. „Orły Temidy" — USA od lat 15 — godz. 17.15, 19.30.

WISŁA — „Macaroni" — wł. od lat 15 — godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Elektroniczny morderca" — USA od lat 15 — godz. 14.30, 17, 19.30.

TATRY-LETNIE — „Protector" — USA od lat 18 — godz. 21.15. W razie niepogody seans odbędzie się w kinie „TATRY".

STUDIO — „Christine" — USA od lat 18 — godz. 17, 19.30.

STYLOWY — „Więzień Brubacker" — USA od lat 18 — godz. 16.30, 19.

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Zaginiony" — USA od lat 15 — godz. 18.

DKM — „Niesamowity jeździec" — USA od lat 15 godz. 15.30, 17.45, 20.

OKA — „Poszukiwacze zaginionej arki" — USA od lat 12 — godz. 13.30, 16, 18.30.

GDYNIA — Kino non stop — od godz. 9 do 22 — „Mistrzyni Wu-Dang" — chiński od lat 15

HAŁKA — „C. K. Dezerterzy" — pol. od lat 18 — godz. 15, 18.

MŁODA GWARDIA — „Mistrzyni Wu-Dang" — chiński od lat 15 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.

1 MAJA — „Gremlinsy rozrabiają" — USA od lat 12 — godz. 16. „Miłość, szmaragd i krokodyl" USA od lat 15 — godz. 18.

POKÓJ — „Zamieniona królewna" — NRD b.o. — godz. 15.30; „Na całość" — pol. od lat 18 — godz. 17, 19.

ROMA — „Klasztor Shaolin" — Hongkong-Chiny od lat 15 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17. „Komedianci z wczorajszej ulicy" — pol. od lat 15 — godz. 19.30.

STOKI — Wakacje z przygodą i komedią — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka" — pol. b.o. — godz. 16, „Nieoczekiwana zmiana miejsc" — USA od lat 15 — godz. 18.

ŚWIT — „Christine" — USA od lat 18 — godz. 15, 18.30.

TATRY — „Czułe słówka" — USA od lat 15 — godz. 16, 18.30.

ZŁOTA JESIEŃ — „Nad Niemnem" cz. I i II — pol. od lat 12 — godz. 17.

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67.

Pabianice — Armii Czerwonej 7.
Konstantynów — Sadowa 10.
Głowno — Łowicka 63.
Aleksandrów Kościuszki 4.
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.
Ozorków — Armii Czerwonej 67.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 36).

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68).

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 36).

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Doraźna pomoc okulistyczna Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17—7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy cała dobę. Tel. 43-39-72 wewn. 68.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch", Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-23; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-9 dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 73-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

M. B. im. L. W. w Łodzi

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO

MARKO

w Łodzi, ul. Wólczańska 128

zatrudnią pracowników o wysokich kwalifikacjach, zapewniając atrakcyjne wynagrodzenie, na stanowiskach:

- starszy referent ds. szkolenia,
- mistrzów krojowni,
- mistrzów farbiarni,
- mistrzów dziewiarni,
- dziewiarzy szydełkarek cylindrycznych,
- snowaczek snowalni bębnowej,
- szwaczek stębnowaczek do produkcji wysokiej jakości,
- szwaczek łączarek.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia zawodowego, ul. Wólczańska 128, tel. 36-64-55 w. 233. Zakład nie zatrudnia pracowników po porzuceniu pracy. 5259-k

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Tuszynie, ul. Noworzgowska 27 informuje, iż od dnia 6 lipca 1987 r. do dnia 7 sierpnia 1987 r.

PRZYJMUJE WNIOSKI OSÓB

ubiegających się o przyjęcie w poczet

CZŁONKÓW W BIURZE SPÓŁDZIELNI.

1641-k

SPRZEDAM wtryskarkę hydrauliczną, pionową, imadło mechaniczne. Rzgów, Grodziska 64 C. Falkowski. 14128 g

ZESTAW fotograficzny „Canon AL1" z obiektywami i lampą błyskową — sprzedam. Tel. 52-39-53. 14134 g

SPRZEDAM overlock czteronitkowy. Bydgoszcz, tel. 41-41-21. 14161 g

SPRZEDAM produkcję ceramiki — bez uprawnień. Listy 14304. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TRÓJKOŁOWIEC inwalidzki na pedały, futro damskie (piżmowce) sprzedam, tel. 86-34-25. 14309 g

ZAMRAŻARKĘ — sprzedam. Tel. 57-66-59. 14321 g

NAMIOT — sprzedam. 43-83-32. 14391 g

SKRZYPCE — sprzedam. Tel. 74-51-55. 14204 g

„PRAKTICĘ" nową — sprzedam. 51-94-82. 14207 g

FUTRA: brązowe norki czarne łapki — tanio sprzedam, 84-45-26. 14198 g

PIEC gazowy, grzejniki olejowe sprzedam, tel. 84-64-22. 14231 g

SPRZEDAM flaki 57-24-75. 14339 g

„RUBINA" sprzedam, tel. 78-31-76. 14279 g

COMMODORE 64 nowy sprzedam, 52-09-47. 14281 g

SPRZEDAM wtryskarkę nową, pionową, ręczną, tel. 48-34-54. 14428 g

„JOWISZA" — sprzedam. Kusocińskiego 120 — 48. 14436 g

SUKNIĘ ślubną sprzedam. Tel. 36-82-86 po 18. 14395 g

SPRZEDAM dużą butlę gazową i wersalkę. 48-18-21. 14286/33466 g

KUPNO

„FIATA 126p" (1978) — sprzedam. Tel. 31-90-06 godz. 15—20. 15568 g

„ZASTAWĘ 1100" (1976) — sprzedam. 81-54-79. 14208 g

„FIATA 125p" MR (1975) — pilnie sprzedam. Łódź, Sępia 9. 14401 g

„FIATA 125" (1972) uszkodzony przód, „Jawa 50", suknię ślubną 100/92 — sprzedam. 74-76-48. 14387 g

NAJĘCIE

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania, tel. 52-55-30. 14172 g

POŚREDNICTWO kupna-sprzedaży mieszkań, nieruchomości. Mgr Matuzalski, mgr. Kuźmiński. 32-18-08 (11—17), 22 Lipca 12. 33550 g

POSZUKUJĘ na dłużej mieszkania. Listy 14402 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu około 15 m na ciche rzemiosło w Śródmieściu. Listy 14135 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TRZYPOKOJOWE zamienię na mniejsze lub sprzedam. 36-25-18. 14306 g

MIESZKANIE kwaterunkowe 63 m w Międzylesiu k. Bystrzycy Kłodzkiej (sanatoria — uzdrowiska) — zamienię na mieszkanie w łódzkim, piotrkowskim, Helena Przyk, Słowackiego 3/5, 57-530 Międzylesie, woj. wałbrzyskie. 14240 g

M-3 własnościowe i M-4 spółdzielcze zamienię na 3-pokojowe okolice ul. Tuwima, tel. 55-76-68 od 18. 14171 g

KONSTANTYNÓW — 2 pokoje z kuchnią 33 m, częściowe wygody, zamienię na mieszkanie — Łódź 52-35-21 po 17. 14212 g

ZAMIENIĘ własnościowe, Piotrkowska, 139 m, telefon, c.o., wygody, na dwa pokoje własnościowe, wszystkie wygody, telefon. Listy 14184 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ŻUBARDŹ M-3 bloki 58 m, telefon zamienię na dwa oddzielne. Listy 14183, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 w Kielcach — zamienię na równorzędne w Łodzi. Tel. 55-60-31 po 18. 14378 g

DWA pokoje posklepowe, śródmieście, przy przystankach autobusowych — tramwajowych zamienię na M-3, tel. 32-11-39. 14303 g

LOKAL na pracownię do wynajęcia — Aleksandrów. Tel. grzecznościowy 34-17-10. 14405 g

PRACA

ZDOLNA bukieciarka, bez praktyki podejmie pracę, tel. 87-36-86 po 17. 14336 g

CHAŁUPNICTWO przyjmę (maszyna „5") — 84-73-50. 14385 g

PRZYJMĘ chałupnictwo na overlock — tel. 43-13-79. 14205 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą prócz szycia, tel. 87-09-22 po 16. 14157 g

LAT 48, samotny podejmie pracę (prywatnie) po 16. 86-02-49 wieczorem. 13795 g

ZATRUDNIĘ murarza i uczniów. Tel. 86-43-17. 14318 g

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zleci wykonanie stolarki budowlanej w budynku firmy. Listy 14312 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zatrudni: emeryta lub rencistę na 1/2 etatu do prac porządkowych. Listy 14313 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ ucznia do zakładu blacharstwo pojazdowe, ul. Aleksandrowska 149. 14211 g

PRZYJMĘ do zbioru truskawek. Łagiewnicka 286, Olczyk. 32870 g

ZATRUDNIĘ do zbioru truskawek. Złotno 118. 32455 g

PRZYJMĘ do zbioru truskawek. Czorsztyńska 5. 31718 g

USŁUGI

TELEPOGOTOWIE — 43-28-67, Rosiak. 34175 g

TELENAPRAWA Brzozowicz 33-18-89, 33-16-76. 15168 g

„JOWISZ" — telenaprawa, 48-18-81, 52-14-33, Klażyński. 34353 g

COLOR — naprawa — 55-24-56 Muszyński. 15005 g

KINESKOPY — wymiana, telenaprawa Witkowski 34-21-09. 15400 g

DEKODERY PAL, magnetowidy, UKF przestrajam. 74-22-23, wieczorem, inż. Nizio. 33886 g

PAL/SECAM — przestrajam, inż. Hoff, 51-54-93, 57-12-33. 31465 g

VIDEO-STUDIO profesjonalna rejestracja kamerą video. 48-00-06, 36-65-90, Trzeciak. 34161 g

LODÓWKI — naprawa. Pawłowski 36-16-88. 15283 g

WYCISZANIE drzwi, zamki — zapinki — 43-70-05 Przybylski. 14950 g

ZABEZPIECZANIE antywłamaniowe i tapicerka drzwi. Drzwi harmonijkowe. Zamki. Rachunki spółdzielcze — Türschmid. 43-27-74 (8—16). 15333 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, 81-57-99. Dzikowski. 33814 g

UKŁADANIE parkietów mozaiki, Kmieć, tel. 84-07-69. 33500 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Sibiński — 87-55-09. 14382 g

MONTAŻ boazerii Cieślak — Ruciński — 55-80-96. 14084 g

UKŁADANIE glazury, hydraulika 87-03-01 Michałowski. 14163 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie Ignaczak — 81-35-21. 13532 g

MONTAŻ żaluzji przeciwsłonecznych. Wiktorski. 33-45-34. 32227 g

MALOWANIE mieszkań Chojnacki, tel. 36-43-69. 14294 g

ZASŁONY, firany retro, karnisze automatyczne. 52-92-19 Bauer. 14254 g

MYCIE okien — rachunki. 51-49-31, Kucharski. 33851 g

MYCIE okien, sprzątanie — rachunki 57-46-90 Zalewska. 11710 g

GINEKOLOG: codziennie 16—19. Mickiewicza 13, Kubasiewicz. 36-65-65. 32425 g

EKG u pacjenta. Drozd. 57-55-55. 32390 g

ANALIZY lekarskie — Piotrkowska 204/210, Kulisiewicz. 34334 g

LABORATORIUM prywatne — wizyty domowe. 74-24-16. Rawicki. 14664 g

WYCISZANIE drzwi — Olszak 74-28-97. 13814 g

EKSPRESOWA naprawa protez zębowych — Piotrkowska 204/210 — Wilczyńska. 13011 g

USŁUGI w zakresie przewijania przędzy. Oleksiewicz, Wiskitno, Spółdzielcza 10.

TĘPIMY robactwo, gryzonie — gwarancja, rachunki. 52-03-14 Kowalik. 33857 g

NOWE

NAWIĄŻĘ współpracę z handlowcami, zaopatrzeniowcami. Tel. 84-43-82. 33141 g

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczątkę: 88 Janusz Paszkowski, lekarz medycyny, 95-070 Aleksandrów Łódzki, al. Wyzwolenia 11 m. 24. 14174 g

ZAKŁAD Energetyczny Łódź-Miasto, ul. Tuwima 58 unieważnia zgubioną pieczątkę o brzmieniu: ZEŁ-M 218 Monter. 14337 g

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Kaczorek Robert (legitymacja studencka UŁ nr 13364) — za zwrot wysoka nagroda. 14417 g

JOANNA Miksa zgubiła leg. studencką 6620/S AM. 14386 g

PIOTR Pędraszewski zgubił legitymację studencką 14184/AM. 14421 g

AGNIESZKA Szadkowska zgubiła legitymację studencką 13464/AM. 14414 g

REZKAR Mahmad zgubił legitymację studencką 58443/PŁ. 14296 g

ZENON Kawecki zgubił legitymację studencką 4958/WAM. 14290 g

TOMASZ Cegiełka zgubił leg. studencką 61917 ICh PŁ. 14386 g

BEATA Szczepaniak zgubiła leg. studencką 6645 AM. 14224 g

BARBARA Kowalska zgubiła leg. studencką 14236/UŁ. 14316 g

MONIKA Karowicz zgubiła legitymację studencką 57941/UŁ i indeks 12672. 14166 g

WYNAJĘCIE

DZIAŁKĘ letniskową notarialnie — sprzedam. 51-86-14 wieczorem. 32229 g

SPRZEDAM działkę budowlaną (z rozpoczętą budową) w Konstantynowie 52-09-47. 14233 g

PLAC z domkiem sprzedam, tel. 55-82-62. 14435 g

SPRZEDAŻ

NAMIOT sprzedam. 51-64-17. 14125 g

BLOCZKI siporeksowe, rury czarne sprzedam 84-20-74.

VIDEO „Sanyo" — system amerykański (gwarancja) — sprzedam. 33-88-46. 15359 g

SPRZEDAM sadzonki chryzantem wielkokwiatowych, gałązkowych, doniczkowych. Dobre odmiany holenderskie. Przedsiębiorstwo Ogrodnicze, mgr inż. Andrzej Wodzyński, ul. Traktorowa 35, tel. 52-70-77.

WYNAJĘCIE

SPRZEDAM działkę budowlaną w Nowosolnej. Listy 15272 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM działkę budowlaną, ul. Aleksandrowska 149. 14212 g

PIECZARKARNIE 600 m zagospodarowaną sprzedam. Listy 14375, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„HECTOR"
BUDOWA i OPROGRAMOWANIE KOMPUTERÓW

Warszawa, ul. Gwiaździsta 27, tel. 33-93-55
firma z czteroletnim doświadczeniem w dziedzinie minikomputerów IBM PC XT/AT kompatybilnych

PROPONUJE:

- systemy IBM PC XT/AT, konfiguracja na zamówienie,
- systemy wielostanowiskowe,
- dyski twarde 20, 30, 40 Mb, plotery, streamery, monitory EGA i inne,
- modemy telefoniczne,
- instalacje sieci D-Link,
- programatory EPROM od 2716 do 27512 1- lub 10-podstawkowe,
- polskie litery w kartach graficznych i drukarkach,
- podłączanie nietypowych urządzeń,
- oprogramowanie:
  — biblioteka użytkowa do plotera ROLAND,
  — biblioteka matematyczna SSP,
  — użytkowe na zamówienie klienta (szybkie systemy przetwarzania danych, oprogramowanie inżynierskie, statystyka).

GWARANCJA 18 MIESIĘCY.
SERWIS POGWARANCYJNY.

1389-k

KOLEDZE

PIOTROWI OCHTERSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z BIURA PROGRAMOWANIA i PROJEKTOWANIA ROZWOJU w ŁODZI.

KOLEŻANCE

TERESIE ANDRZEJEWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają:

KIEROWNICTWO oraz PRACOWNICY HOTELU „GRAND" w ŁODZI.

KOLEDZE

ZBIGNIEWOWI JANKOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KIEROWNICTWO oraz PRACOWNICY HOTELU „GRAND" w ŁODZI.

KOLEDZE

STANISŁAWOWI RÓŻALSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

DYREKCJA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ w SIERADZU zs. w ZDUŃSKIEJ WOLI.

Z głębokim żalem powiadamiamy, że w dniu 17 czerwca 1987 roku zmarł

KOLEGA

WACŁAW PALLA

założyciel i wieloletni wiceprezes Zarządu Łódzkiego Towarzystwa Konsultantów Polskich, aktywny, oddany pracy społecznej działacz Federacji NOT.

Wyrazy współczucia Rodzinie składa

ZARZĄD TOWARZYSTWA KONSULTANTÓW POLSKICH w ŁODZI.

Serdeczne wyrazy współczucia

KOLEŻANCE

IRENIE CICHOCKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, SAMORZĄD PRACOWNICZY oraz PRACOWNICY OPOZH ŁÓDŹ.

dzisiaj w radiu i TV

PIĄTEK, 3 LIPCA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Cudze chwalicie swego nie znacie. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Z archiwum beatu. 17.30 Radio kierowców. 17.50 „Kto tak pięknie gra". 18.00 Wiad. 18.05 Problem dnia. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Kłopoty rodu Pożyczalskich" — odc. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Opowiadania Saki. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Repetycje z jazzu. 22.00 Wiad. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Muzyka baroku. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Na rockową nutę. 23.55 Północ poetów — wiersze.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Muzyka w XIX-wiecznych salonach. 12.25 Jazz i film: „Round midnight" — cz. II. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Audycja Elżbiety Dobrowolskiej — „Ryby nie tylko od święta" (Ł). 13.20 Polskie kapele. 13.30 Album operowy. 14.00 Nowości krajowej fonografii: — Konkurs Kapel i Śpiewaków Ludowych. 15.00 Louis Armstrong: „Moje życie w Nowym Orleanie". 15.10 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 15.30 Niezapomniane głosy. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 C. Dickson: „Ostrzegam czytelnika". 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Magazyn „Piątek" (Ł). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.20 Wiad. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR: Raymond Chandler — „Gorący wiatr". 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 B. Pasternak: „Doktor Żywago". 23.20 Polacy na płytach świata. 24.00 Noone muzykowanie.

PROGRAM III

11.00 W życiorysach nie znajdziecie. 11.10 Premiery i bisy. 11.50 Proza. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 J. Archer: „Co do grosza". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Muzyka z plaży. 15.40 Zaśpiewać echo — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść: Wiktor Hugo — „Nędznicy". 19.30 Trochę swingu. 19.50 A. Kuśniewicz: „Nawrócenie". 20.00 Dyżurny Magazyn Bigbitowy. 20.45 Klub Trójki — cz. I. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki — cz. II. 22.05 Inf. sportowa. 22.15 Folk — muzyka. 22.45 „Kojiki — Święta Księga Japonii". 23.00 Opera tygodnia: Leos Janacek — „Jenufa". 23.15 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 „Dom i świat" — mag. 11.00 Wiad. 12.05 ABC muzyki. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Proza na wakacje — odc. 13.10 O kraju i ludziach — aud. 13.25 Muzyczne opowieści — spotkanie z Wojciechem Dzieduszyckim. 14.00 Popołudnie Młodych. 17.00 Wiad. 17.05 Koncert na letnie popołudnie. 17.55 Widnokrąg — „Czym napędzać statek" — aud. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język esperanto. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio Ekspertów — mag. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki: „Autorzy naszych lektur" — Szkice o pisarzach współczesnych. 19.45 Swingowe granie. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Chwila muzyki. 21.40 „Idee i rzeczywistość" — światopogląd partii marksistowskiej. 22.00 Ci niezrównani — aud. 22.50 „Socjologowie o młodym pokoleniu". 23.05 Muzykoterapia. 23.30 Wiad. 23.35 Wieczorne peregrynacje — aud. 23.50 Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Teleferie najmłodszych — „Lato z piosenką"
9.30 Kino teleferii — „Kacperek" (1) — serial prod. pol.; „Ani słowa o szkole" (1) — serial prod. czech.
10.00 Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Oddział"
11.40 Magazyn Domatora
16.40 „Mieszkać" — wszechnica budowlana
17.00 Wakacje
17.15 Teleexpress
17.30 Wakacje
18.50 Dobranoc — „Cudowny talizman"
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.00 „Oddział" — film fab. prod. radz.
21.35 Żniwa '87
21.45 Zawsze po 21
22.40 DT — komentarze
23.05 „Z historii Wietnamu" (1) (55 min.) — „Perła imperium" — serial dok. prod. franc.

PROGRAM II

16.30 „Naszyjnik z turkusów" — film fab. prod. rum.
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „102" — magazyn kulturalno-muzyczny
19.30 Studio filmów morskich
20.00 „Kogel-mogel" — magazyn muzyczny
20.50 „Uwaga dokument" — „Urząd"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Ziemia obiecana" (4 — ostatni) — serial TP
22.35 III Bałtyckie Spotkania Operowe

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 czerwca 1987 r. zmarł nagle, w wieku 80 lat, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. + P.

LUDWIK SKUPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca br. (piątek) o godz. 12.30, na cmentarzu katolickim św. Wincentego na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku:

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZĘTA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci naszego byłego pracownika i Kolegi

Ś. + P.

SEWERYNA BŁOCISZA

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia Rodzinie, tą drogą składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁ. B/DZIEWIARNIA ZPDz. „IWONA".

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lipca br. (piątek) o godz. 14.30, z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej.

Tajemnica statku — widma wyjaśniona?

ZAGADKA SPRZED 100 LAT

Jedną z największych zagadek nie wyjaśnionych przez 100 lat była historia statku „Mary Celeste". Został on znaleziony w końcu listopada 1872 r. opuszczony przez załogę i dryfujący w rejonie Wysp Azorskich. Porzucony statek przyholowano później do Gibraltaru — ale mimo szczegółowych dochodzeń nie udało się wyjaśnić przyczyny opuszczenia go przez załogę ani też jej dalszych losów. Na statku panował porządek. Kasa była nietknięta — pozostały też w kajucie kapitana wszystkie dokumenty łącznie z dziennikiem okrętowym. W kabinie oficerskiej znaleziono przygotowany ale nietknięty posiłek. Nie naruszony też był ładunek — ok. 2 tys. beczek ze spirytusem. Wszystko wskazywało, że załoga musiała nagle opuścić statek. Ostatni wpis w dzienniku okrętowym pochodził z 24 listopada 1872 r. i podawał pozycję statku w pobliżu Wysp Kanaryjskich. W tym rejonie od dawna panowała dobra pogoda. Jedyne co zwróciło uwagę prowadzących śledztwo — to strzaskany i opalony fragment masztu.

Wysuwano różne hipotezy tłumaczące okoliczności opuszczenia statku i zaginięcia jego załogi. Atak piratów, czy bunt załogi połączony z wymordowaniem oficerów i pasażerów szybko odrzucono. Nie natrafiono bowiem na najmniejsze ślady takich krwawych wydarzeń. Później historia statku Mary Celeste" była głównym argumentem zwolenników groźnego „Trójkąta Bermudzkiego". Uważano też zniknięcie załogi statku za sprawkę kosmitów.

Przed kilkunastu laty pojawiła się nowa teoria tłumacząca tajemnicę statku w sposób naukowy. Stwierdzono, że na rozległych przestrzeniach oceanicznych powstają samorzutnie — szczególnie w okresach poprzedzających sztormy — fale infradźwiękowe. Przy dużym natężeniu są one zabójcze dla ludzi. Powodują zaburzenia umysłowe, a następnie śmierć. Tym można tłumaczyć historię wielu opuszczonych statków albo też obecność martwej załogi na okrętach-widmach.

Niedawno wysunięto jeszcze jedną hipotezę — tym razem kosmiczną. W 1872 r. astronomowie z całego świata oczekiwali ukazania się komety Bielli pojawiającej się co 7 lat. Niestety kometa się już więcej nie pokazała. W czasie jej ostatniego pojawienia zaobserwowano, że zaczęła się dosłownie na oczach astronomów dzielić i rozpadać. W październiku 1871 r. miał miejsce tragiczny pożar w Chicago, który zniszczył całe miasto. W tym samym czasie seria pożarów przeszła przez cały kontynent amerykański. Świadkowie mówili o ognistym deszczu. Z wyliczeń astronomicznych wynika, że mogły to być płonące meteory szczątki komety Bielli. Również taki ognisty deszcz mógł zaskoczyć na Atlantyku statek „Mary Celeste". Świadczy o tym złamany i nadpalony maszt. Kapitan widząc niecodzienne zjawisko — deszcz ognistych meteorów — pamiętał o niebezpiecznym ładunku 2 tys. beczek ze spirytusem — wydzielających w gorącym klimacie opary alkoholu. Ładunek groził zapaleniem i eksplozją. Dlatego zapewne zarządzono natychmiastowe opuszczenie statku. Jednak statek ocalał, a szalupa zaginęła bez wieści.

CIEKAWE PRZECZYTAJ!

Ponad chmury...

Fotoreportaż Andrzeja Wacha

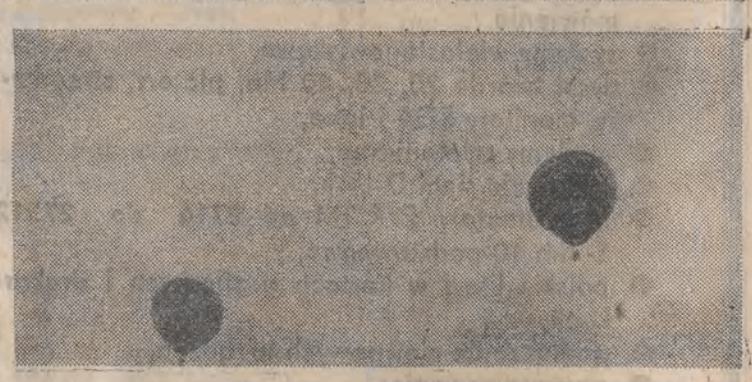

Humor za... grosze

czarno-biało i w kolorze

Zacznijmy od telekina. A tu przede wszystkim — początek dwóch seriali. Pierwszy to kontynuacja. Dopiero co mieliśmy okazję obejrzeć w II programie powtórzenie odcinków filmu: „Blisko, coraz bliżej" — a już w niedzielę w programie I, o godzinie 20 możemy zobaczyć kolejnych dziewięć nowych odcinków tego serialu. Przypominam, iż pierwsza część obejmowała historię śląskiej rodziny — od powstania styczniowego po trzy powstania śląskie. Druga zaś opowie o losach Pasterników — od 1926 do 1945 roku. Reżyserem serialu jest Zbigniew Chmielewski.

Serial drugi to — „Richelieu" produkcji francusko-kanadyjsko-zachodnioniemieckiej. Kardynała znamy przede wszystkim z powieści Aleksandra Dumasa I to powiedzmy sobie szczerze znamy z nie najlepszej a wypaczonej literacko strony. Teraz dzięki sześcioodcinkowemu serialowi poznamy względnie obiektywną prawdę o nim, co nie znaczy, iż prawda ta będzie nudna i bezbarwna. Emisja w niedzielę, w programie II, o godzinie 21.45.

Dziś już natomiast zapraszam do telekina w „jedynce" na radziecki „Oddział" (godz. 20). Aleksiej Simonow syn wspaniałego pisarza Konstantina, nakręcił dość kameralny — jak na filmową radziecką batalistykę — obraz, opowiadający o losach grupki żołnierzy zaskoczonych wybuchem wojny i zagubionych w początkowym, tragicznym dla Armii Radzieckiej jej przebiegu. Walory, nakręconego w 1984 roku, filmu podkreśla dodatkowo paradokumentalna forma narracji przyjęta przez reżysera.

Filmową, weekendową, ofertę uzupełniają sobotnie projekcje: włoskiego „Alfredo Alfredo" (godz. 20, pr. I) — historia bankowego urzędnika (Dustin Hoffman), starającego się pogodzić obowiązki zawodowe z prokreacyjnymi i francuska „Nasza historia" (kino nocne) z Alainem Delonem w roli głównej.

Spoza filmu, polecam dwie pozycje. „Skowronka" Jeana Anouilha, w reżyserii Jerzego Antczaka, z Jadwigą Barańską, Henrykiem Borowskim, Edmundem Fettingiem, Stanisławem Jasiukiewiczem, Ignacym Gogolewskim i Józefem Nalberczakiem. Spektakl jest przypomnieniem premiery telewizyjnej sprzed 20 lat i obejrzymy go w „Antologii dramatu powszechnego" w sobotę, w programie I, o godzinie 13.00.

Drugą jest szwajcarski film — „Giotto". Jak pisze rosyjski historyk sztuki, wielki znawca włoskiego Renesansu, Paweł Muratow: „Giotto nie tylko wyczerpał wszystkie możliwości artystyczne swej epoki, ale późniejsze epoki w sztuce mogły powstać jedynie dzięki temu, co stworzył Giotto. Giotto był nie tylko twórcą malarskiego stylu trecenta, lecz położył podwaliny pod wszelki w ogóle styl malarski". Film o genialnym artyście włoskim zobaczymy w sobotę w programie I, o godzinie 14.10. (jb)

W warszawskim Muzeum Karykatury nowa, interesująca wystawa pt. „Eros w karykaturze". Możemy oglądać na niej ponad 150 prac znanych polskich karykaturzystów.

N/z.: jedna z prac prezentowanych na wystawie, której autorem jest Grzegorz Bąkowski.

Krzyżówka

POZIOMO: 3. Naczynia porcelanowe sprowadzane ze Wschodu 5. Szklane naczynie na alkohol lub wodę 7. Pochodne amoniaku 8. Oblicze 9. Zając 13. Może być słucki 15. Zmarły ostatnio reżyser serialu telewizyjnego „Alternatywy 4" 16. Minerał, fosforan wapnia 17. Taniec (inaczej) 19. Ptak o długich nogach 21. Państwo z Ottawą 23. Święcenia biskupie 24. Opera Żeleńskiego 26. Bankowe albo pekaowskie 17. Pracownik dokonujący konserwacji 28. Korzysta z płatnego środka lokomocji 29. Przodek rodziny.

PIONOWO: 1. Rozróbka 2. Miasto w woj. lubelskim nad Wyżnicą 3. Banalne słowa 4. Wygnany z ojczyzny 6. Łagodzi wstrząsy samochodu 10. Widmo mara 11. Część całości 12. Dawna stolica Korei 13. Sytuacja w grze szachowej 14. Bieszczadzka rzeka 18. Turecka metropolia 19. Przebiegły 20. Pracownik sądowy 21. Wróżenie z kart 22. Pistolet maszynowy 25. Krótsza od alby 26. Na nich tenisiści.

Oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: talon wartości 500 zł ufundowany przez SDH „CENTRAL" w Łodzi.

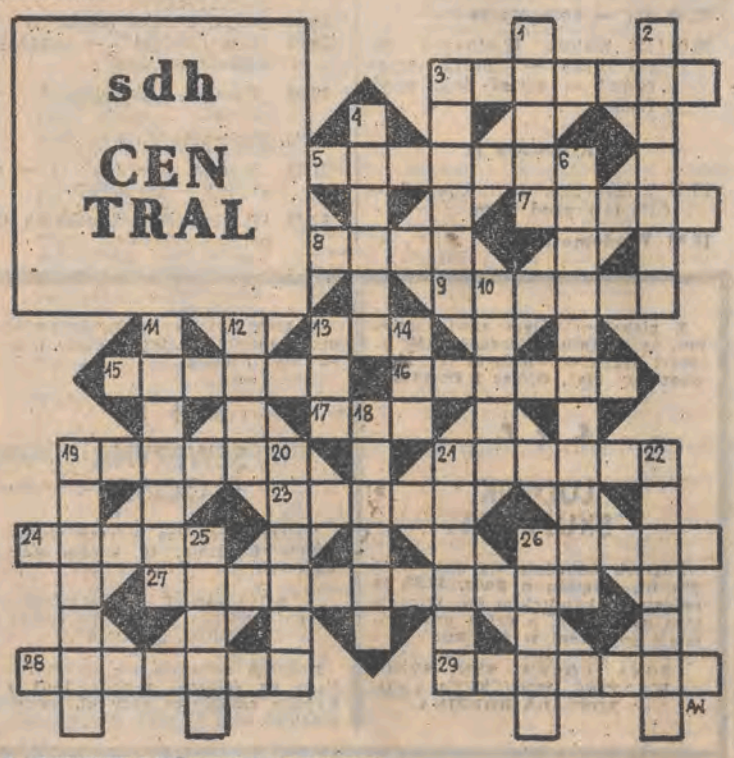

OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM

La femme fatale

George B. Stanley

Takiej dziewczyny nie widział już od dawna. Wysoka blondynka z dużymi niebieskimi oczami szczupła, ale mająca na czym siedzieć i czym oddychać. Był w nią tak wpatrzony, gdy przechodziła przez hall, że zapomniał o swoim przyjacielu.

— Ty mnie nie słuchasz, prawda? — Brian wyraźnie chciał kontynuować rozpoczętą rozmowę.

— Co? Tak... to znaczy nie... Ty, kto to jest, ta cizia? — Andrew Bilberry był znanym w firmie podrywaczem, ale przechodząca dziewczyna wyraźnie zrobiła na nim wrażenie.

— Nowa sekretarka szefa. Ewa. Więc tak jak ci mówiłem...

— Dobra, dobra. Najpierw przyjemności, potem obowiązek. Muszę się z nią umówić.

— Andrew, daj spokój. Ta kobieta przynosi pecha.

— Tym bardziej mnie pociąga.

— Nie wygłupiaj się, ja mówię poważnie. Zanim przyszła do nas, pracowała w kilku miejscach i wszędzie faceci z nią związani ginęli.

— Co ty pleciesz? Jak to ginęli?

— No, po prostu umierali. Jeden wypadł z okna biurowca, inny zginął pod kołami autobusu, jeszcze inny otruł się.

— To były wypadki czy...? — Andrew zawiesił głos.

— Policja twierdzi, że to mogły być równie dobrze wypadki jak i samobójstwa. Ten pierwszy po prostu za mocno wychylił się z okna, bo mu coś wypadło, drugi podobno nieostrożnie wszedł na jezdnię, trzeci wreszcie pomylił lekarstwo z trucizną na karaluchy, która stała obok w bardzo podobnej butelce.

— Zaintrygowałeś mnie, stary. Muszę się nią bliżej zająć.

— Proszę cię... — ale Andrew Bilberry już nie słuchał.

* * *

Jako stary, doświadczony podrywacz Andrew wyczuł, że tę zdobycz powinien omotać dość łatwo. Ale pozory jednak mogą mylić, więc szczwany lis zastosował sprawdzoną już od lat metodę, którą można przedstawić krótko — w kobietę trzeba zainwestować. Zaczęły się więc zaproszenia na obiady do drogich restauracji, wizyty w teatrze i operze, drobne, ale cenne prezenty, no i całe naręcza kwiatów. Kiedy wreszcie Ewa została, jego zdaniem, wystarczająco „zmiękczona", Andrew postanowił zaatakować. Tak jak się spodziewał, obrona była słaba, żeby nie powiedzieć symboliczna, atak więc n i e został odparty.

Dokonało się to wszystko w eleganckim motelu „Richard's" na Cape Cod, dokąd wybrali się na pewien upalny czerwcowy weekend. Andrew obudził się rano i kiedy spojrzał na śpiącą obok śliczną dziewczynę, poczuł jak ogarnia go duma. Tym razem jednak owej dumie z kolejnej zdobyczy towarzyszyło jeszcze coś innego. Co to było? Nad tym nie chciał się na razie zastanawiać.

* * *

Wszedł do pokoju dość cicho i niechcący usłyszał fragment rozmowy telefonicznej.

— ...ona naprawdę ma tego cholernego wirusa. Jak to skąd wiem? Wszyscy o tym mówią, że Ewa jest chora na AIDS. Co? A tak, rzeczywiście ciekawe, czy on o tym wie?

Andrew nagle pobladł na twarzy, wycofał się równie cicho jak wszedł. Pobiegł do Briana.

— Czy to prawda? Stary, odpowiadaj!

— No... nie wiem... podobno... ale... może sam ją zapytasz...?

— Wypchaj się — rzucił zdenerwowany Andrew i pobiegł do szefowej personelu, z którą zresztą też kiedyś spędził upojną noc w motelu na Cape Cod.

— Tak, Andrew, wprawdzie nie znam szczegółów, ale Ewa chce się zwolnić. Powiedziała że z ważnych względów zdrowotnych.

Postanowił jednak sam ją zapytać. Ostatecznie przecież chodziło o jego własne życie. Nie było jej w pracy, więc wskoczył do swojego szybkiego „Ferrari". Zjeżdżał właśnie ślimakiem z autostrady 1B, kiedy zobaczył tę ciężarówkę. Najpierw ją zbagatelizował i nie zwolnił. Gdy zdał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, było już chyba za późno. Może zresztą uratowałby się, ale w ostatniej chwili skręcił gwałtownie kierownicą nie w prawo, lecz w lewo i jego „Ferrari" wbiło się całe pod potężny samochód. Kto wie, może miał wtedy przed oczami śliczną twarz, okoloną bujnymi włosami koloru blond?

* * *

— To już czwarty, Ewo — Brian siedział w wygodnym fotelu trzymając szklaneczkę whisky. — Dlaczego ty to robisz?

— Widzisz, moja siostra, jeszcze ładniejsza ode mnie, zmarła półtora roku temu na AIDS. Któryś z tych drani, potrzebujących dziewczynę na jeden weekend, musiał ją zarazić. Więc teraz mszczę się za nią. A ty dlaczego mi pomogłeś rozpuszczając te plotki?

— Rok temu — Brian pociągnął kolejny łyk — kochałem się w pewnej dziewczynie, ale Andrew pojechał z nią na weekend i od tej pory wszystko między nami się skończyło.

Popatrzyła na niego uważnie.

— Chciałabym podziękować ci za pomoc. Chodź tu bliżej do mnie.

I dodała, widząc jego z trudem ukrywane wahanie: — Nie bój się, wczoraj robiłam test. Wcale nie mam tego cholernego wirusa.

GEORGE B. STANLEY